

PROTOKÓŁ Nr 03-03/2024

Z trzeciego posiedzenia **Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki Rady Miasta Gdańska w IX Kadencji Rady**, które odbyło się w dniu **25 września 2024 roku**, a rozpoczęło o godz. **16:00** w sali Seàna Lestera nr 003 w Nowym Ratuszu przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku.

Obecni: według załączonych list obecności, które stanowią załączniki nr 1 (lista członków Komisji) i 2 (lista gości) do protokołu.

Na stan **siedmiu** członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło **siedem** osób, czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Posiedzeniu przewodniczył **radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki Rady Miasta Gdańska**, który otworzył 3 posiedzenie Komisji, stwierdził quorum, powitał zebranych, poinformował również, że porządek obrad został w terminie regulaminowym wysłany do radnych mailowo. Porządek stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

1. Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2024 rok – druk nr 96.

Przedstawia: Pani **Agnieszka Trojanowska** – Dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków

2. Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska – druk nr 97.

Przedstawia: Pani **Agnieszka Trojanowska** – Dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków

3. Informacja na temat programu Przywrócenie rangi kultury fizycznej w Polsce.

Przedstawiają: autor programu **dr Dariusz Sarnowski** oraz **dr Marek Jankowski** – Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Promocji Zdrowia i Profilaktyki Uzależnień

4. Informacja o bieżących imprezach sportowych na terenie Miasta Gdańska.

Przedstawia: **Pan Adam Korol** – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

5. Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

Przewodniczący na prośbę Dyrektora Adama Korola zaproponował zmianę w porządku obrad polegającą na przesunięciu pkt 4 czyli informacji o bieżących imprezach sportowych na terenie Miasta Gdańska na pkt 3. Następnie wobec braku innych uwag do zaproponowanego porządku obrad przewodniczący poddał jego przyjęcie pod głosowanie.

Głosowanie:

7 za - jednogłośnie

PUNKT - 1

Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2024 rok – druk nr 96.

(Oryginał projektu uchwały znajduje się w protokole z VII sesji Rady Miasta Gdańska z 26 września 2024 r. – sprawa BRMG.0006.235.2024).

Pani Agnieszka Trojanowska – Dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków, w imieniu wnioskodawcy przedstawiła projekt uchwały.

Powiedziała: panie przewodniczący, szanowni państwo jeśli chodzi o zmianę budżetu tegorocznego mamy generalnie uporządkowanie wydatków inwestycyjnych jak co roku we wrześniu dostosowujemy i po stronie dochodów i po stronie wydatków realizację projektów do harmonogramów rzeczowo-finansowych i to jest największy pakiet zmian. Per saldo w Wydziale Projektów Inwestycyjnych zmniejszamy plan wydatków o prawie 139 mln zł, czy czym to są środki, które są przenoszone na kolejne lata i mają odzwierciedlenie w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Jeśli chodzi o kolejny duży pakiet zmian to dotyczy on zabezpieczenia planu wydatków w Wydziale Edukacji i tam zabezpieczamy środki w wysokości 63 mln zł. Natomiast jeśli chodzi o zakres działania komisji to mamy w Biurze Prezydenta ds. Sportu przeniesienie środków w wysokości 255 000 zł na działania promocyjne jeszcze w tym roku do podjęcia w związku z planowaną do podpisania umową z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej. To w zakresie działania komisji w zakresie wydatków bieżących wszystkie zmiany, na które chciałam zwrócić uwagę. Pozostałe i w zakresie wydatków inwestycyjnych i pozostałe bieżące zostały opisane szczegółowo w uzasadnieniu. Dziękuję bardzo i proszę o pozytywne zaopiniowanie.

Przewodniczący Łukasz Bejm podziękował za przedstawienie projektu uchwały, a następnie z uwagi na brak głosów w dyskusji, poddał pod głosowanie przyjęcie i pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały zawartego w druku nr 96.

USTALENIA KOMISJI – OPINIA

Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki Rady Miasta Gdańska wysłuchała informacji i wyjaśnień przekazanych przez Panią Agnieszkę Trojanowską – Dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków, a następnie przystąpiła do głosowania, w wyniku którego 6 głosami za, przy 0 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się, przyjęła i **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, zawarty w **druku nr 96. (Opinia nr 03-03/06-06/2024)**

PUNKT - 2

Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska – druk nr 97.

(Oryginał projektu uchwały znajduje się w protokole z VII sesji Rady Miasta Gdańska z 26 września 2024 r. – sprawa BRMG.0006.236.2024).

Pani Agnieszka Trojanowska – Dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków, w imieniu wnioskodawcy przedstawiła projekt uchwały wraz z Autopoprawką.

Powiedziała: jeśli chodzi o zmiany WPF-u to oczywiście po tych dużych zmianach w budżecie tegorocznym musimy je odpowiednio odzwierciedlić w Wieloletniej Prognozie Finansowej w załączniku nr 1 przedstawiając podstawowe wielkości budżetowe dostosowujemy dochody i wydatki do tych zmian, ale również kwotę długu, którą planujemy na koniec bieżącego roku w związku z tym, że przenosimy środki na wydatki na kolejne lata zmniejszamy w roku bieżącym również plany przychodów z tytułu emisji obligacji, które miały służyć pokryciu tych wydatków majątkowych. W związku z tym na koniec tego roku planujemy, że dług nasz ulegnie również zmniejszeniu i wyniesie 1 645 000 000 zł i w związku z tym wskaźnik obsługi zadłużenia też nam się poprawi i wyniesie 3,06 przy maksymalnym dopuszczalnym ustawowym 14,14. Jeśli chodzi o pozostałe zmiany w wykazie przedsięwzięć mamy 2 nowe przedsięwzięcia, ale z zakresu edukacji więc nie będę ich omawiać. Wszystkie pozostałe zmiany zostały przedstawione w formie tabelarycznej z wyszczególnieniem zmian pomiędzy poszczególnymi latami i powodem przesunięć. Dziękuję bardzo i proszę o pozytywne zaopiniowanie.

Przewodniczący Łukasz Bejm podziękował za przedstawienie projektu uchwały, a następnie z uwagi na brak głosów w dyskusji, poddał pod głosowanie przyjęcie i pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały zawartego w druku nr 97.

USTALENIA KOMISJI – OPINIA

Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki Rady Miasta Gdańska wysłuchała informacji i wyjaśnień przekazanych przez Panią Agnieszkę Trojanowską – Dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków, a następnie przystąpiła do głosowania, w wyniku którego 6 głosami za, przy 0 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się, przyjęła i **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, zawarty w **druku nr 97. (Opinia nr 03-03/07-07/2024)**

PUNKT - 3

Informacja o bieżących imprezach sportowych na terenie Miasta Gdańska.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Panie przewodniczący, szanowni radni chciałem przedstawić imprezy sportowe na terenie Gdańska jeszcze w tym miesiącu i na następny miesiąc. Trwa Europejski Tydzień Sportu, który zaczął się 23 września. Mamy go zlokalizowanego na Polsat Plus Arenie. Ten Europejski Tydzień Sportu oczywiście trwa we wszystkich większych miastach w Europie. Z

reguły zlokalizowany czy normatywnie zlokalizowany jest w stolicach europejskich. My jesteśmy jedynym krajem, w którym ten Europejski Tydzień Sportu odbywa się w Gdańsku. W innych miastach się nie odbywa. Jest to na zasadzie trochę takiej, że będą się nam przyglądać jak to u nas wyglądało. Jeżeli będzie dobrze to będziemy taki modelowym przykładem jak to można robić w innych miastach. Dzisiaj to się oczywiście też trochę wpisuje w ten Europejski Tydzień Sportu.



GDAŃSK

IMPREZY SPORTOWE NA TERENIE GDAŃSKA



GDAŃSK

23-29.09 - Europejski Tydzień Sportu

- 25.09 – AP LOTOS Gdańsk – GKS Katowice – Polsat Plus Arena Gdańsk
- 28.09 – IV Kongresu Kobiet Sportu
- 28.09 – #BeActiveNight (Runn for Fun, Ride for Fun, joga - Polsat Plus Arena Gdańsk)
- 29.09 – Miasteczko #BeActive - Polsat Plus Arena Gdańsk
- 25-28.09 – ISU Junior Grand Prix PGE Solidarity Cup 2024 – łyżwiarstwo figurowe
- 27.09 – Lechia Gdańsk – Widzew Łódź
- 28.09 – Garmin MTB Series 2024 – kolarstwo górskie
- 28.09 – Turniej golfowy pamięci Profesora Wojciecha Przybylskiego
- 28.09 – AP LOTOS Gdańsk – GKS Katowice
- 28.09 – XIII turniej o Puchar Prezydenta Miasta Gdańsk - turniej floretowy dziewcząt i chłopców
- 28.09 – PGE Wybrzeże Gdańsk – Gwardia Opole
- 28-29.09 – Garmin Półmaraton Gdańsk 2024



GDAŃSK

IMPREZY SPORTOWE NA TERENIE GDAŃSKA



GDAŃSK

- 02.10 – PGE Wybrzeże Gdańsk – KGHM Chrobry Głogów
- 05.10 – Cross Duathlon
- 05.10 – Trefl Gdańsk – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
- 05.10 – GKS Stocznowiec – Fudeko GAS Gdańsk
- 12.10 – Gdańsk Biega
- 12.10 – RC Lechia – Orkan Sochaczew
- 12.10 – AP LOTOS Gdańsk – Skra Ladies Częstochowa
- 12.10 – PGE Wybrzeże Gdańsk – REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wlkp.
- 12-13.10 Turniej piłkarski „Dziewczyny Grają Fair”
- 18.10 – Lechia Gdańsk – Legia Warszawa
- 19.10 – Trefl Gdańsk – PSG Stal Nysa
- 20.10 – Puchar Rajców Gdańskich - międzynarodowy turniej dzieci i młodzików we florecie
- 26.10 – Trefl Gdańsk – Aluron CMC Warta Zawiercie
- 26.10 – PGE Wybrzeże Gdańsk – Azoty Puławy
- 26.10 – #RunGdn Hevelianum– 4 edycja
- 29.10 – Polska – Rumunia – mecz piłki nożnej kobiet (baraże Euro 2025)

Mieliśmy mecz na Polsat Plus Arenie. AP Lotos Gdańsk grał z GKS Katowice. 28 września mamy IV Kongres Kobiet Sportu. Również 28 września to będzie bardzo ciekawie

wyglądało #BeActiveNight – Runn for Fun i Ride for Fun na Polsat Plus Arenie na tym głównym tarasie będą biegali biegacze z takimi opaskami fosforyzującymi. Na dole będą jeździli rolkarze na rolach po tym torze rolkowym. Będą to robili w przeciwnym kierunku. Będzie to filmowane, pokazywane z drona, więc powinno to fajnie wyglądać. Jest już dosyć spore zainteresowanie, bo powyżej 100 osób na tą chwilę zapisało się i na bieg i na rolki. Bardzo ciekawe wydarzenie odbędzie się o 22:00 na płycie stadionu. To będzie joga prowadzona przez Olę Żelazo. To będzie ciekawe, bo nigdy takiego wydarzenia na murawie stadionu nie było. 29-go Miasteczko #BeActive też na Polsat Plus Arenie. Będzie można uczestniczyć na treningach koszykówki, piłki nożnej, badmintonu, judo, unihokeja, wioślarstwa i wielu innych dyscyplin sportu. Będzie również można nauczyć się gry w padla na kortach, które są zlokalizowane tuż obok Polsat Plus Areny. Dodatkowo przewidujemy warsztaty i treningi dla najmłodszych, osób starszych, gry w tenisa, gra dla osób na wózkach inwalidzkich, więc pokrótce to się będzie działo na stadionie. 25-go czyli w zasadzie dzisiaj do 28-go na Hali Olivia rozpoczęły się zawody ISU Junior Grand Prix PGE Solidarity CUP 2024. To są zwody w łyżwiarstwie figurowym. 27 września na Polsat Plus Arenie Lechia Gdańsk zagra z Widzewem Łódź. 28-go Garmin MTB Series 2024 i to będą zawody w kolarstwie górskim. 28-go września turniej golfowy pamięci profesora Wojciecha Przybylskiego, wieloletniego rektora AWFIS i wieloletniego przewodniczącego Rady Sportu. 28-go również września XIII Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Gdańska turniej floretowy dziewcząt i chłopców. 28-go PGE Wybrzeże Gdańsk, nowa nazwa, nowy sponsor Wybrzeża piłkarzy ręcznych, zagra z Gwardią Opole. Również nowe miejsce rozgrywania meczów. Rozgrywane są na hali przy Uniwersytecie Medycznym. 28-29 września Garmin Półmaraton Gdańsk start będzie na Polsat Plus Arenie. 2 października czyli dosyć intensywnie u piłkarzy ręcznych Wybrzeża. Wybrzeże zagra z KGHM Chrobry Głogów. 5 października Cross Duathlon. Impreza zlokalizowana w Trójmiejskim Parku Krajobrazowym. 5-go października Trefl Gdańska zagra z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle. Również 5 października mamy derby hokeistów Stoczniowej zagra z Fudeko. GKS Stocznowiec jest gospodarzem, więc prawdopodobnie mecz odbędzie się na Hali Olivii. 12-go października Gdańsk Biega. To jest taka impreza Runn for Fun w Brzeźnie. Po wielu latach wróciliśmy do tej imprezy po długiej przerwie. W zeszłym roku pierwszy raz biegaliśmy tak jak my po dłuższej przerwie. Impreza dla wszystkich, którzy chcą spędzić czas na świeżym powietrzu. Bieg bez pomiaru czasu. Dwa dystanse. Część dystansu po plaży. Część dystansu po Parku Reagana. Można wybrać albo jedną pętlę, albo dwie. 12go października rugbyści Lechii zagrają z Orkanem Sochaczew na Grunwaldzkiej 244. 12-go również października piłkarki nożne zagrają ze Skrą Ladies Częstochowa. Ten mecz odbędzie się na Traugutta. 12-go PGE Wybrzeże Gdańsk – REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski. To jest też mecz, który będzie rozgrywany na hali przy Uniwersytecie Medycznym. Podkreślam miejsca, bo czasami będzie tak, że PGE Wybrzeże będzie grało na Ergo Arenie niektóre swoje mecze. 12-13 października Turniej Piłkarski „Dziewczyny

Grają Fair". 18-go października Lechia Gdańsk zagra z Legią Warszawa. 19-go Trefl Gdańsk z PSG stal Nysa. 20-go Turniej Rajców Gdańskich. To jest Międzynarodowy Turniej Dzieci i Młodzików we florecie. 26-go Trefl Gdańsk zagra z Aluron CMC Warta Zawiercie. 26-go PGE Wybrzeże Gdańsk z Azotami Puławy. 16-go również #RunGdnHevelianum, czyli impreza organizowana przez Gdański Ośrodek Sportu na Hevelianum. To jest IV edycja. W tą niedzielę na tej samej trasie odbywała się impreza Race for the cure. Trasa bardzo trudna i wymagająca. 29-go mecz Polska-Rumunia. Mecz piłki nożnej kobiet. To są baraże do Euro 2025, a to będzie pierwszy mecz reprezentacji po ogłoszeniu, że nasz stadion jest Domem Polskiej Reprezentacji Kobiet. Serdecznie zapraszam na te wszystkie wydarzenia. Ostatnie jest szczególnie ważne i pracujemy nad tym, żeby zbudować jak największą frekwencję i jak najbardziej promować piłkę nożną kobiet. Dziękuję.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Panie dyrektorze czy Miasto Gdańsk przy okazji meczu Trefla z Nysą brało pod uwagę możliwość zaproszenia dzieci z Nysy. To jest miasto, które powodzią zostało dosyć mocno dotknięte. Czy ma pan wiedzę czy klub to rozważał?

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Nie mam wiedzy, ale się dowiem.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Będę wdzięczny. To jest dobra okazja, żeby trochę odciągnąć myśli tych dzieci. Można by spróbować coś takiego zorganizować z GOS-em.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Porozmawiam z klubem i zobaczymy.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Ten maraton rolkarski w sobotę. Gdzie są zapisy?

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

W Internecie. Podeślę, gdzie można się zapisać. Mam nawet tą stronę wydrukowaną. Podeślę link do zapisów.

Radny Karol Ważny – członek komisji

Mam pytanie dotyczące Europejskiego Tygodnia Sportu. Jest szansa, że ta impreza będzie się u nas odbywała w kolejnych latach? Czy to raczej jest tak, że jesteśmy pilotażem.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Jesteśmy pilotażem, ale z tego co wiem jest taka idea, żeby jeżeli to wyjdzie, żeby ten Europejski Tydzień Sportu, żeby odbywał się w największych miastach wojewódzkich w całej Polsce.

Radny Karol Ważny – członek komisji

Czyli nie, że tylko w Warszawie, ale w kilku miastach.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Dokładnie. To wszystko zależy jak zostaniemy ocenieni tutaj to co robimy.

Radny Karol Ważny – członek komisji

Jeszcze chciałem się spytać o promocję tej imprezy, bo szczerze mówiąc niedługo przed tą imprezą się dowiedziałem, że ona będzie się odbywała, a jak rozumiem ona jest głównie skierowana do mieszkańców, więc pytanie nie wiem jak tam frekwencja, ale na razie na tych, które były wydarzeniach i na kolejnych teraz niewiele da się zrobić, jestem ciekawy.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

My też dosyć późno się dowiedzieliśmy, że będziemy to organizować, po prostu. Więc mam nadzieję, że ta końcówka czyli sobota, niedziela będziemy mieli dużą frekwencję ze względu chociażby na ten Kongres i te aktywności, które zaproponowaliśmy wspólnie z organizatorami.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Ilu biegaczy mamy na półmaratonie? 4000?

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

4000. My nie organizujemy tego biegu, ale organizator podawał, że ma ok 4000 zapisanych.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

To też robi frekwencję.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Tak. Trochę się to wszystko wpisuje do tych osób, które będą podczas tego dnia przy Polsat Plus Arenie. Będzie dużo więcej.

Radny Karol Rabenda – członek komisji

Mam pytanie, trochę już wybrzmiało, trochę niezwiązane z samymi imprezami, ale jednak. Tą sławną Oliwię czy pan dyrektor mógłby nam trochę powiedzieć na jakim to jest etapie, bo ostatnio było głośno i co tam się dzieje?

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Jesteśmy na etapie bardzo trudnych rozmów z panem Kosteckim. Pan Kostecki bardzo się usztywnił w porównaniu z latami poprzednimi w swoim stanowisku, że on wykonuje

polecenia swojego Walnego Zgromadzenia, które podjęło uchwałę. Wstrzymaliśmy finansowanie tam, gdzie możemy.

Radny Piotr Dzik – członek komisji

Jak na to zareagował?

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Myślę, że jest zdenerwowany, bo to są dość duże pieniądze. Na taflę jeszcze nie daliśmy.

Radny Piotr Dzik – członek komisji

Tam milion jest.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Nie. Chodziło o mniejszą kwotę. Na razie jeszcze nie o taflę. Remont taflí wyceniony jest chyba na 8 czy 9 mln zł, więc on miał takie dosyć wysokie oczekiwania, że połowę tych kosztów pokryjemy, a on połowę kosztów zdobędzie w Ministerstwie Sportu. Przy takiej postawie na pewno od nas takich środków nie dostanie.

Radny Karol Rabenda – członek komisji

Jakie są konsekwencje dla innych klubów?

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

On się usztywnił tylko w stosunku do jednego klubu.

Radny Karol Rabenda – członek komisji

Możemy zakładać, że jak się usztywni to się usztywni również do innych.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Nie. Jest tylko do jednego konkretnego, który jest konkurencją dla jego działalności i tej I ligowej Stoczníowca. Reszta może normalnie korzystać.

Radny Karol Rabenda – członek komisji

Chodzi mi oto, że jak się usztywnił w stosunku do jednego klubu to może się za tydzień usztywnić do innych, chodzi mi o samą postawę.

Radny Piotr Dzik – członek komisji

Nie ma takiego zagrożenia w ogóle tam.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Trudne są rozmowy. W zeszłym roku były dużo łatwiejsze.

Radny Karol Rabenda – członek komisji

Gdzie oni wtedy będą grać jeżeli oni ich przepędzą, a my nie jesteśmy w stanie nic zrobić?

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Oni trenują czy mają trenować w Elblągu, w Bydgoszczy. Sytuacja jest dla nas bardzo ciężka i trudna do rozwiązania. Ta umowa, którą jesteśmy związani nie daje nam za wiele możliwości. Umowa podpisana w 1998 roku.

Radny Karol Rabenda – członek komisji

Czyli jedyny sposób, żeby tam wpływać to poza tą umową, innymi środkami nacisku.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Tak, inne środki nacisku, bo umowa nie daje nam praktycznie żadnych możliwości.

Radny Karol Rabenda – członek komisji

Stocznowiec ma jeszcze jakieś inne umowy z miastem? Dofinansowanie taflí?

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Nie mają dofinansowania, a chodzi o dofinansowanie taflí w sensie remontu? Tak, mamy umowy dotacyjne na sport młodzieżowy. Umów promocyjnych nie podpisaliśmy żadnych ze Stocznowcem, ani z drużyną męską, ani z drużyną żeńską. Do końca roku realizujemy umowy, które podpisaliśmy na początku roku na short track, na siatkówkę, na hokej dzieci i młodzieży, bo takie oni zajęcia prowadzą.

Radny Karol Rabenda – członek komisji

A z remontowych rzeczy oni jeszcze jakieś mają przed sobą? Czy już mają wszystko wyremontowane z miejsko-państwowych pieniędzy?

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Nie mają. Ostatnie pieniądze, które daliśmy w zeszłym roku to były na remont szatni.

Radny Karol Ważny – członek komisji

Jeszcze jest ta umowa najmu godzin przez szkołę 35-tą.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Tak, ale to już jest poza Biurem Sportu. Tak, ma podpisaną umowę ze szkołą 35-tą na godziny szkolne, bo tam są klasy sportowe, czyli tych godzin jest realizowanych więcej niż w normalnej siatce godzin.

Radny Piotr Dzik – członek komisji

I wywiązuje się z wszystkich tych rzeczy.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Tak, ze wszystkich rzeczy, do których jest zobowiązany w umowie się wywiązuje.

Radny Karol Rabenda – członek komisji

A ta skarga do Związku? Rozumiem, że to jest między klubami, itd.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Chyba taką samą skargę chce złożyć, albo już złożył na Fudeko.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Tak Fudeko złożyło do UOKiK-u.

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Tak, ale nie wiem jakie są rozstrzygnięcia.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana dyrektora?

Radny Łukasz Świacki – Wiceprzewodniczący Komisji

Czy to w najbliższą sobotę odbywa się Kongres Kobiet Sportu?

Pan Adam Korol – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu

Tak.

PUNKT - 4

Informacja na temat programu Przywrócenie rangi kultury fizycznej w Polsce.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Dzień dobry, szanowni państwo dziękuję za zaproszenie. Myślę, że to właściwe grono do wysłuchania przemyśleń kilkunastoletniego trenera koszykówki, nauczyciela Wychowania Fizycznego w gdańskich młodzieżowych klubach i szkołach.

Omijam wstęp prezentacji z ostatniego posiedzenia sejmowej Komisji Sportu z dnia 12 września dotyczący tego jak jest źle z kondycją polskiego społeczeństwa i dlaczego powinniśmy podjąć natychmiastowe działania. Chcę zwrócić państwa uwagę tylko na fakt, że literatura naukowa wspomina, że bardzo skutecznym narzędziem rozwiązującym w

znacznym stopniu powyższe problemy jest udział tych jednostek w sporcie i rekreacji ruchowej jako elementach kultury fizycznej. Tymczasem jakość polskiej kultury fizycznej i prognozy na kolejne lata są następujące. Lektura raportu NFZ skłania do refleksji jak dużym kosztem systemowym jest zbyt późne leczenie otyłości lub całkowity brak leczenia tej choroby. Otyłość wśród dzieci i młodzieży będzie się pogłębiać z roku na rok jeśli nie wdrożymy skutecznych działań. Obecnie absolwenci AWF-u coraz rzadziej trafiają do zawodu nauczyciela Wychowania Fizycznego czy trenera w klubie, ponieważ są one finansowo nieopłacalne. Co do lekcji w klasach 1-3 pan Leszek Blanik w ostatnim wywiadzie po igrzyskach podziela to stanowisko dodając, że to najlepszy wiek, żeby odkrywać talenty, ale tych zajęć nie prowadzą specjaliści. W studio po olimpijskim również pan Minister Ireneusz Raś przyznał, że od kilku lat próbuje bez skutku przeforsować w Ministerstwie Edukacji Narodowej chociaż jedną godzinę W-F-u z fachowcem w klasach 1-3. Po czterech latach pracy nad 4 gdańskimi instytucjami doprowadziłem w końcu do otwarcia przyszkolnego boiska dla lokalnej społeczności. Zajęło to zbyt dużo czasu, pochłonęło to zbyt dużo mojej energii, a efekt jest taki, że boisko zostało otwarte tylko do maja do września od poniedziałku do piątku w godz. 16:00 – 20:00. Czy na tym ma polegać zachęcanie społeczeństwa do aktywności fizycznej?

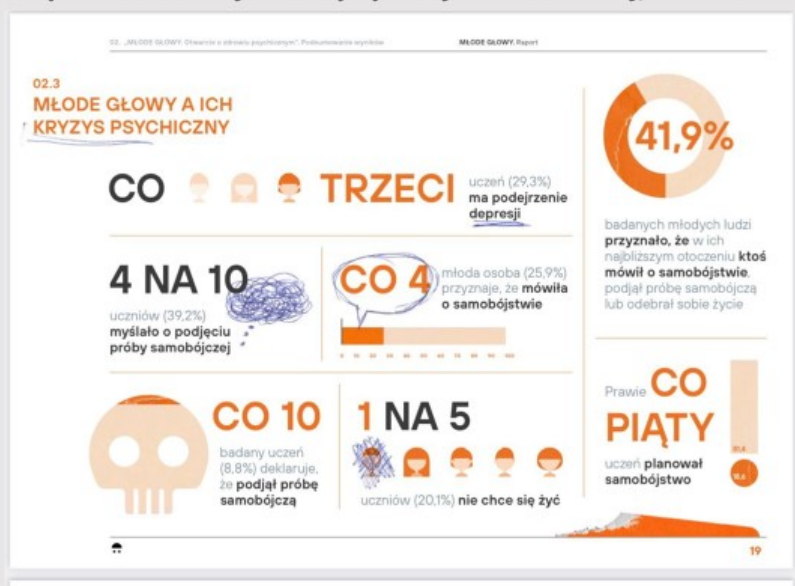
Wydolność fizyczna dzieci spadła aż o kilkanaście procent. Oznacza to, że obecne dzieci są słabsze o ok 15% od tych z 2010 roku, ale aż o 30% od swoich rówieśników z końca lat 80-tych. To jest już sytuacja alarmująca, wymagająca podjęcia natychmiastowych działań.



Przykładowe nasilające się problemy w naszym społeczeństwie z akcentem na grupę dzieci i młodzieży:

- fonoholizm;
- depresja;
- samobójstwa;
- alkoholizm;
- narkomania;
- nikotynizm;
- otyłość;
- 66% Polaków w wieku 15-69 lat nie spełnia normy WHO dot. aktywności fizycznej w czasie wolnym (raport MSiT: Poziom aktywności fizycznej Polaków 2023);
- w wielu dyscyplinach sportowych słabe wyniki na arenie międzynarodowej.

Dane dotyczące depresji i samobójstw z raportu fundacji Martyny Wojciechowskiej, 04.2023r.



50 POWODÓW DLA KTÓRYCH DZIECI POWINNY UPRAWIAĆ SPORT

Opracowanie:

Zespół Szkół nr 20 we Wrocławiu, 02.2019r.



Główne problemy kultury fizycznej w Polsce:

- z prognoz dla Polski wynika, że w 2035 r. ponad 35% dorosłych mężczyzn i ponad 25% dorosłych kobiet będzie chorych na otyłość. Szacuje się, że refundacja leczenia konsekwencji choroby otyłościowej wyniosła w 2023 roku co najmniej 3,8 mld zł (nfz.gov.pl, 22.05.br.);
- utrudniony dostęp lub jego brak do infrastruktury rekreacyjno-sportowej dla lokalnej społeczności;
- coraz mniejsza ilość klubów sportowych z powodu braku chętnych i coraz większych braków kadrowych wśród trenerów dzieci i młodzieży, czynnie pracujących w swoich dyscyplinach (niskie zarobki) oraz drastyczny spadek jakości pracy wśród nowych trenerów wskutek zmniejszenia wymagań otrzymania licencji trenera (deregulacja prawna wielu zawodów w 2013r.);
- WF w klasach 1-3 SP nie jest prowadzony przez wykwalifikowanych nauczycieli, co prowadzi do sytuacji, że w 4. klasie SP dzieci są już w zapaści motorycznej. Zmiana tego stanu jest już bardzo trudna.

Główne problemy kultury fizycznej w Polsce:



- „Nie straszymy... ALARMUJEMY!

88 procent dzieci z klas I-III nie jest w stanie wykonać przewrotu w przód.

74 procent dzieci z klas IV-VI nie potrafi kozłować piłki.

57 procent dzieci nie umie skakać przez skakankę.”

(prof. Anna Fijałkowska, Instytut Matki i Dziecka w Warszawie, sport.tvp.pl, 10.2023r.)

- Najnowsze badania prof. Bartosza Molika wykazały, że „aż 94% dzieci nie spełnia podstawowych umiejętności ruchowych takich jak chwytanie, rzucanie, kozłowanie piłki itd. Dodaje, że powinniśmy zadbać o zmianę podstawy programowej WF w szkołach. [...]”

(Rektor AWF w Warszawie w rozmowie z Ewą Bałdygą, politykaszczrowotna.com, 05.2023r.)

Główne problemy kultury fizycznej w Polsce

Tabela autorstwa Filipa Keniga

dot. liczby zarejestrowanych zawodników w stosunku do liczby mieszkańców.

Youtube: „Strefa Chanasa – Jak się trenuje u mistrzów świata?”, 02.2023r.

Porównanie liczby zarejestrowanych zawodników do liczby mieszkańców									
1	2	Liczba zarejestrowanych zawodników						9	10
Kraj	liczba mieszkańców	Piłka nożna	Koszykówka	Siatkówka	Piłka ręczna	Rugby	Razem	% zarejestr. (kol. 8 / kol. 2)	% koszykówka (kol. 4 / kol. 2)
Polska	38 000 000	450 000	42 000	74 000	38 000	35 000	639 000	1,68	0,11
Hiszpania	48 000 000	1 100 000	385 000	85 000	100 000	38 000	1 708 000	3,56	0,80
Francja	68 000 000	2 200 000	710 000	144 000	492 000	235 000	3 781 000	5,56	1,04
Niemcy	83 000 000	7 100 000	212 000	405 000	750 000	16 000	8 483 000	10,22	0,26
Włochy	59 000 000	1 062 000	297 000	322 000	16 000	72 000	1 769 000	3,00	0,50
Litwa	2 800 000	23 000	23 000	6 000	3 600	1 600	57 200	2,04	0,82

Teraz o głównych problemach kultury fizycznej w Polsce i w Gdańsku. Proste zestawienie, które dobrze obrazuje stan polskiej kultury fizycznej na tle kilku wybranych państw europejskich poprzez pryzmat uprawiania sportu z licencją związkową. Proszę zwrócić uwagę na przedostatnią kolumnę, która pokazuje dobitnie jak wyglądamy na tle dużych krajów rozwiniętych gospodarczo, do których powinniśmy się również porównywać pod kątem efektywności organizacji systemu kultury fizycznej. Ale spójrzmy też na Litwę.

Główne problemy kultury fizycznej w Polsce

Tabela uczestnictwa szkół gdańskich w zawodach międzyszkolnych w roku szkolnym 2023/24.
Funkcjonuje 59 publicznych szkół podstawowych i 30 publicznych szkół ponadpodstawowych.
Dane z Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej, 05.2024r.

	Klasy 4-6 SP (chl./ dz.)	Klasy 7-8 SP (chl./ dz.)	Szkoły ponadpodstawowe
Siatkówka	7/10	4/6	21/18
Piłka ręczna	12/8	8/3	9/9
Koszykówka	13/6	12/6	16/8
Piłka nożna	32/3	23/4	30/6
Unihokej	12/6	8/6	8/7
Czwórbój LA	14/14	n/d	n/d
Sztafetowe biegi przełajowe	28/29	21/16	13/9
Lekka atletyka	n/d	11/10	9/8
Tenis stołowy drużynowy	11/6	6/5	14/9
Dwa ognie usportowione	19/19	n/d	n/d
Koszykówka 3x3	20/8	14/6	17/9

Uwaga: W tabeli ujęte zostały również te szkoły, które zapisały się w systemie rozgrywek, a nie przystąpiły do rywalizacji...

W Gdańsku na 59 publicznych szkół podstawowych w najbardziej popularnych zawodach międzyszkolnych dla chłopców w klasach 1-6 bierze udział średnio tylko 18 szkół na 59. Wśród dziewcząt prawie dwa razy mniej. Zaledwie 11 szkół. W klasach 7-8 mamy do czynienia z jeszcze większą tragedią sportu szkolnego. Udział bierze 11 szkół wśród chłopców i 6 szkół wśród dziewcząt. Bardzo często przyjeżdża się na zwody i od razu gra się w finale. Zdarza się, że szkoły zapisane na zawody nie stawiają się na nie, a więc przedstawione wyniki są jeszcze gorsze. Jeśli doliczymy kilkanaście szkół niepublicznych, które przecież też by mogły wziąć udział wskaźniki będą niższe. Nawet w siatkówce, w której w ostatnich latach dominujemy na świecie wynik jest przerażająco niski. Jak widać sytuacja jest dramatyczna.

Bezkosztowe lub niskokosztowe propozycje natychmiastowych rozwiązań

EDUKACJA - zmiana w zakresie organizacji wychowania fizycznego jako przedmiotu szkolnego:

- obowiązkowa współpraca nauczycieli WF z klubami sportowymi. Sport musi wrócić do szkół (powszechność, wykrywanie talentów sportowych i kierowanie ich do podjęcia treningu sportowego w klubach);
- elastyczne podejście do realizacji podstawy programowej WF, wykorzystanie w jak największym stopniu specjalizacji trenerskich/ instruktorskich nauczycieli na realizowanych przez nich zajęciach;
- optymalne wykorzystanie bazy sportowej szkoły. Plan lekcji powinien być układany w każdej szkole od lekcji WF, żeby w jak największym stopniu wykorzystywać możliwości sali gimnastycznej;
- wprowadzenie zajęć WF w klasach 1-3 prowadzonych przez nauczycieli wychowania fizycznego;
- sport młodzieżowy potrzebuje wsparcia Ministerstwa Edukacji Narodowej. Młodym sportowcom należy zwiększyć ilość punktów w kryteriach kwalifikacyjnych do szkół i uczelni.

Bezkosztowe lub niskokosztowe proponycje natychmiastowych rozwiązań

SPORT MIĘDZYSZKOLNY - określenie celu funkcjonowania rywalizacji i współpracy międzyszkolnej:

- obligatoryjny udział reprezentacji szkół w rozgrywkach międzyszkolnych adekwatnie do posiadanej bazy sportowej (może to być składowa oceny pracy nauczycieli WFu oraz szkoły). W przypadku małych szkół zebrać reprezentację gminy z kilku szkół na potrzeby udziału w zawodach międzyszkolnych.

REKREACJA RUCHOWA - zmiana nastawienia do kultury fizycznej:

- zapewnienie mieszkańcom stałego dostępu do przyszkolnych boisk i innej bazy rekreacyjno-sportowej;
- zmiana formy zatrudnienia na tych obiektach z animatorów sportu na opiekunów obiektu.

WIEK PRZEDSZKOLNY 4-7 lat:

- określenie rozporządzeniem skierowanym do przedszkoli, ile czasu dziennie dziecko ma spędzić na zewnątrz, wraz ze scenariuszami obowiązkowych zajęć ruchowych dla nauczycieli wychowania przedszkolnego.

Bezkosztowe lub niskokosztowe proponycje natychmiastowych rozwiązań

SPORT KLUBOWY:

- realne wsparcie wojewódzkich związków sportowych dla zrzeszonych w nich klubów, m.in. w zakresie pozyskiwania dodatkowych środków na działalność organizacyjno-sportową, np.: stałe jednostki treningowe, zawody/ turnieje, zgrupowanie letnie i zimowe, zatrudnienie dodatkowego specjalisty w klubie, sprzęt sportowy, suplementacja itp.;
- współpraca/ efektywny przepływ informacji w obrębie: powiat-gminy-istniejące kluby-małe szkoły w zakresie identyfikacji talentów i kierowania ich do otrzymania sportowej szansy najbliższej miejsca zamieszkania;

RODZINA – zmiana nastawienia do kultury fizycznej:

- wykorzystanie w pełni infrastruktury sportowej w Polsce oraz tworzenie środowiska prozdrowotnego;
- zakładka na każdej stronie internetowej miasta i szkoły pt. SPORT W MIEŚCIE/ SPORT W OKOLICY SZKOŁY, gdzie znajdują się informacje nt. możliwości uprawiania sportu, z filtrami dyscyplina po dyscyplinie oraz z mapą lokalizacji klubów sportowych i danymi kontaktowymi do nich;
- szeroka akcja społeczna/ pedagogizacja rodziców/ kampania w przedszkolach i szkołach mająca na celu wzrost świadomości rodziców o potrzebie (korzyściach) uczestnictwa ich dziecka w rywalizacji sportowej.

Obranie strategii, która przyniesie efekty w dłuższej perspektywie czasowej

*„Polski sport potrzebuje debaty na temat sposobu szkolenia m.in. dzieci i młodzieży.
Stąd ten program. Chcemy złamać monopol związków sportowych i trafić z pieniędzmi bezpośrednio
do klubów w oparciu o obiektywne kryteria.”*

– Minister Sławomir Nitras na piątkowej konferencji w Bytomiu, 06.09.br.

Strategia:

- nakłady finansowe na etapy szkolenia dzieci w wieku 4-12 lat, gdzie zaczyna się tak naprawdę wszystko!;
- wprowadzenie do przedszkoli etatu nauczyciela wychowania fizycznego - małe przedszkole to zazwyczaj 4 grupy wiekowe po 1 oddziale, zajęcia 2 razy w tygodniu dla każdej grupy. Praca w 2 przedszkolach po 2 dni, daje od razu 16 godzin tygodniowo w etacie.
- zmiana systemu finansowania małych klubów na dole systemowej piramidy szkoleniowej. Środki w głównej mierze powinny iść za ilością dzieci objętych szkoleniem przez klub, analogicznie do subwencji oświatowej;
- zmiana kryteriów oceny pracy klubów.

Oczekiwany efekt:

- masowość! – wielokrotnie zwiększona liczba dzieci biorących udział w sporcie powszechnym.
O efektywności każdego systemu szkolenia sportowego na świecie decyduje przede wszystkim masowość;
- stały, bogaty dopływ jednostek i masy talentu na kolejne etapy szkolenia sportowego: młodzika, kadeta, juniora.

Wiele można by zmienić od razu bezkosztowo, ale osoby decyzyjne muszą chcieć dostrzec przyczynę tego stanu rzeczy i wziąć za nią odpowiedzialność. Jak dotąd spotykałem się wyłącznie z przerzucaniem między sobą odpowiedzialnością. Jak wspomniałem w marcu 2019 roku opublikowałem Program Przywrócenia Rangi Kulturze Fizycznej w Polsce, choć starsi koledzy po fachu mówią, że nie może on się tak nazywać, ponieważ kultura fizyczna w Polsce żadnej rangi nigdy nie miała. Od momenty publikowania programu na różnych portalach i forach sportowych program spotkał się z pozytywnym, szerokim odbiorem i dyskusją w środowisku praktyków, trenerów dyscyplin sportowych i nauczycieli wychowania fizycznego, którzy wierzą tak samo jak ja, że podane w nim rozwiązania mogą być wcielone w życie. Byłem i jestem w kontakcie z różnymi instytucjami w teorii odpowiedzialnymi za obecną sytuację, właściwe ministerstwa, związki sportowe, AWF-y, PKOl, Instytut Sportu, organizacje sportowe, samorządy miejskie, medaliści Igrzysk Olimpijskich i inni wybitni sportowcy. Moi rozmówcy zgadzali się z przedstawioną koncepcją naprawy, ale ostatecznie rozkładali bezradnie ręce i tylko odsyłali mnie wyżej.

Obranie strategii, która przyniesie efekty w dłuższej perspektywie czasowej

Strategia:

- zobligowanie każdej szkoły podstawowej i ponadpodstawowej do stworzenia oferty zajęć sportowych pozalekcyjnych dla swoich uczniów, po godzinach obowiązkowych zajęć lekcyjnych. Szczególny nacisk na stworzenie bogatej oferty takich zajęć w klasach 1-4, kierowanej do dzieci, które przebywają codziennie kilka godzin w świetlicy szkolnej;
- zobligowanie szkoły do współpracy z klubami sportowymi w sąsiedztwie;
- zobligowanie Samorządu do tworzenia klubów sportowych,

w sporcie na poziomie mistrzowskim:

- zagwarantowanie godnych środków do życia dla sportowców na poziomie mistrzowskim w ramach programów stypendialnych, aby zatrzymać najlepszych w dyscyplinie jak najdłużej przy sporcie, przedłużając ich szanse na sukcesy na arenie międzynarodowej. Dodatkowo umożliwienie łączenia szkolenia na poziomie mistrzowskim z rozwojem naukowym;
- docenienie finansowe trenerów wszystkich etapów szkolenia sportowego za sukces mistrza na poziomie seniorskim.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 27 w GDAŃSKU JAKO JEDEN Z MODELI WDROŻONYCH ROZWIĄZAŃ:



- w klasach 0-3 wychowanie fizyczne prowadzone przez nauczycieli wychowania fizycznego;
- optymalne wykorzystanie bazy sportowej szkoły. Plan lekcji jest układany od lekcji WFu, żeby w jak największym stopniu wykorzystać możliwości sali gimnastycznej;
- elastyczne podejście do realizacji podstawy programowej WF, wykorzystanie w jak największym stopniu specjalizacji trenerskich/ instruktorskich nauczycieli na realizowanych przez nich zajęciach. 8 zatrudnionych nauczycieli WFu z 13 różnymi specjalizacjami trenerskimi/ instruktorskimi.
- szkolna oferta sportowych pozalekcyjnych zajęć dla uczniów w koncepcji multisportu, realizowana przez własną kadrę, trenerów klubowych również z zewnątrz, a także rodzica. Uczniowie w 8-letnim pobycie w Szkole mogą mieć kontakt nawet z 14 dyscyplinami i formami różnej aktywności fizycznej na zajęciach pozalekcyjnych;
- w Szkole działają kluby sportowe z zewnątrz, a także własny Uczniowski Klub Sportowy z kilkoma sekcjami sportowymi, działający na zasadach komercyjnych;
- przyszkolne obiekty rekreacyjno-sportowe są dostępne codziennie od rana do wieczora, nawet w godzinach prowadzenia obowiązkowych zajęć lekcyjnych;
- bierzemy udział prawie we wszystkich zawodach międzyszkolnych, odnosząc wiele sukcesów na poziomie wojewódzkim i ogólnopolskim, robiąc wrażenie wokół, iż jesteśmy szkołą sportową;
- znikoma ilość zwolnień z lekcji wychowania fizycznego i generalnie uczniowie nie unikają aktywności fizycznej na zajęciach.

Mam nadzieję, że dzisiejsze spotkanie w końcu przyniesie jakiś efekt. Naprawdę widzę w dwóch krokach: na żółto zaznaczyłem w prezentacji rozwiązania, które w mojej opinii i po rozmowach już z ministerstwami, które sugerują, że dotyczą głównie samorządów. Pieniądze na zajęcia pozalekcyjne są z wielu źródeł: ministerialnych, samorządowych, fundacji, profilaktyki uzależnień, stowarzyszeń sportowych i tym podobnych. Ale nie są efektywnie wykorzystane z punktu widzenia sportu, ponieważ są kierowane do tej samej grupy odbiorców powodując de facto konkurencję dla klubów sportowych w pozyskiwaniu dzieci do szkolenia. Dzieciom i ich rodzicom sprzedajemy iluzję, iż uczestniczą one w procesie szkolenia sportowego, a w większości wypadków uczestniczą one wciąż w

rekreacji ruchowej podobnej jakościowo do zajęć wychowania fizycznego bez szans na zostanie zawodnikiem z licencją sportową i spróbowaniem swoich sił w rywalizacji klubowej. Gdyby zobowiązać tych prowadzących do nawiązania współpracy z najbliższym klubem w danej dyscyplinie to mamy jednocześnie naturalny przepływ informacji o poziomie zawodników, ewentualne doradztwo, kontrolę jakości pracy i swoisty pomost w zakresie możliwych działań m. in. organizacji zawodów sportowych. W mojej koncepcji w każdej szkole zatrudniającej kilku nauczycieli W-F-u każdy z nich naucza uczniów dyscypliny sportowej, w której posiada uprawnienia. Jeżeli baza sportowa szkoły uniemożliwia mu prowadzenie zajęć z jego specjalizacji wtedy naucza dyscypliny, w której najlepiej się czuje w uzgodnieniu z dyrekcją i potrzebami szkoły. Zdaję sobie sprawę również z ograniczonych możliwości dostępu do bazy sportowej szkoły, w takim wypadku skupia się ona przede wszystkim na kształtowaniu sprawności ogólnej wykorzystując zastane warunki. Cyklicznie według ustaleń z dyrekcją zamienia się prowadzonymi klasami z pozostałymi nauczycielami W-F-u najprościej co roku. W ten sposób realizuje się w warunkach szkolnych optymalną koncepcję w niej multisportu, w której uczeń rozwija się wszechstronnie doświadczając możliwości jakościowego kontaktu z kilkoma dyscyplinami. Zwiększa się również efektywność samodoskonalenia nauczyciela. Taka organizacja pracy wymaga od dyrektora dążenia w perspektywie czasu do zatrudnienia specjalistów z różnych dyscyplin, adekwatnie do posiadanej infrastruktury. A więc ogólny nakaz układania szkolnego planu zajęć od lekcji Wychowania Fizycznego, potraktowanie tego przedmiotu priorytetowo. Należy zwiększyć punktację za sukcesy sportowe uczniów w procesie rekrutacji do szkół i uczelni. Sport musi otrzymać należną mu rangę. Nie może być tak, że np. uczeń dostaje więcej punktów za wolontariat niż swoje osiągnięcia sportowe. Bezkosztowe, nisko kosztowe propozycje natychmiastowych rozwiązań. Nauczyciel jest zobligowany do wystawienia reprezentacji żeńskich i męskich w dyscyplinie, za którą jest odpowiedzialny w szkole. Duża część przyszkolnych baz rekreacyjno-sportowych jest zamknięta na klucz w godzinach pozalekcyjnych lub poza godzinami funkcjonowania szkoły, a powinna być udostępniana. Te obiekty mają zaspokajać potrzeby spontanicznej rekreacji dorosłych, dzieci i młodzieży wchodzących w skład lokalnej społeczności. Obecnie amator sportu jest niechcianym petentem. Zmienić istniejącą formę zatrudnienia animatorów sportu. Animator sportu brzmi poważnie, ale myślę, że od takiego potencjalnego kandydata nie ma co wymagać wygórowanych kwalifikacji. Z moich osobistych obserwacji jako byłego animatora wynika, że korzystający z obiektu są w różnym wieku i mają tak zróżnicowane potrzeby rekreacji iż moja rola sprowadzała się głównie do wydawania sprzętu sportowego zainteresowanym i wypracowania kompromisu pomiędzy nimi co do wykorzystania obiektu. Dlatego takiego pracownika powinna cechować głównie kultura osobista, zdolności negocjacyjne, odpowiedzialność, a nie formalny dyplom trenera. Jeżeli samorząd nie chce pozostawić części obiektów bez nadzoru to proponuję zatrudnić dozorcę obiektu. Udostępnić

bezpłatnie szkolne obiekty sportowe po godzinach funkcjonowania szkoły. Przykładowo 17:00-21:00. W pierwszej kolejności wszystkim zainteresowanym klubom sportowym w mieście lub jego okolicy. Jeżeli brakuje zainteresowanych dopiero wtedy wdrażana jest możliwość wynajmu innym amatorom sportu, rodzicom uczniów, prywatnym osobom z zewnątrz, firmom itp. Podobnie w godzinach późno wieczornych po zakończeniu szkolenia sportowego klubów. Należy również bezpłatnie udostępnić stowarzyszeniom przyszkolne, zewnętrzne bazy rekreacyjno-sportowe, aby mogły one wyjść ze swoją ofertą do ludzi. W ten sposób zainteresuje się okolicznych mieszkańców uczestnictwem w zorganizowanych zajęciach na świeżym powietrzu.

Teraz przejdę do swojej propozycji długofalowej strategii rozwoju sportu powszechnego w Polsce. Moim zdaniem jedynym obiektywnym kryterium na dole piramidy powinna być ilość dzieci, którą dany klub obejmuje szkoleniem. Klub musi mieć na dany rok finansowania wyznaczony rejon działania, najczęściej są to szkoły, i wyznaczony cel, do którego ma dążyć, czyli ilość dzieci, którą ma objąć szkoleniem. W całej Polsce mają przysługiwać te same środki na jedno dziecko objęte szkoleniem sportowym w danej dyscyplinie. Tak samo jak jest to w subwencji oświatowej. Dlatego, że każdy klub, każdy trener jest niezbędny w tym całym łańcuchu prowadzącym do sportowych sukcesów naszego kraju. Jeżeli taki cel nie został zrealizowany przez klub dokonuje się rocznej ewaluacji i szuka przyczyny stanu rzeczy. Nie może być tak jak jest teraz, że wszystkie małe i małe kluby, które później dostarczają zawodników do tych większych są niedoceniane i bardzo niedoszacowane finansowo przy rozdzielaniu wszystkich istniejących środków na działalność sportu klubowego. Środki z grantów miejskich dla takich klubów w większości nie starczą nawet na koszty wynajmu miejskich obiektów sportowych, a bardzo często nawet na roczne rozliczenia z klubowym księgowym. To jest główny powód dlaczego nasz sport jest w takiej zapaści. Praca trenerska na dole piramidy z najmłodszymi dziećmi, która należy do najtrudniejszych na wszystkich poziomach sportowych, zaszczepianie pasji maluchom i wyłapywanie wśród nich talentów jest po prostu dla klubów i trenerów jedynych osób, które mogą to zrobić profesjonalnie nieopłacalna finansowo. Pochłanianie to zbyt dużo życia rodzinnego, godzin popołudniowych i wieczornych spędzonych na salach gimnastycznych oraz weekendowych meczach, a wynagrodzenie absolutnie nie jest adekwatne do powyższych poświęceń. Dlatego nie ma przyływu nowych trenerów do pracy na poziomie przedszkolnym i szkolnym, a ci którzy są po paru latach odchodzą z tego zawodu. Pieniądze adekwatne do ogromu pracy na dole piramidy muszą tam trafić natychmiast zgodnie z omówionym wyżej obiektywnym kryterium. Czyli środki idą za ilością dzieci tak jak jest to w subwencji oświatowej. Nie w formie kolejnych grantów i innych programów, których kryteria nie są sprawiedliwe dla wszystkich, a rozliczanie ich jest bardzo czasochłonne i uciążliwe wspomnianych wszystkich formalności, a w małych klubach spada to na barki trenerów, którzy i tak już są przesadnie obciążeni codzienną pracą organizacyjną wewnątrz klubu, ponieważ nie ma

pieniędzy na zatrudnienie pracownika administracyjnego. W ten sposób zapewnimy sobie dopływ jednostek i masy talentów na kolejne etapy szkolenia sportowego młodzika, kadeta, juniora, ale nie zrobimy tego z nakładów finansowych na etapie szkolenia dzieci w wieku 4-12 lat, a później już w sporcie młodzieżowym możemy mówić o innej formie finansowania klubów w ramach organizacji spójnego i jednolitego dla wszystkich dyscyplin systemu klasyfikacji polskiego sportu młodzieżowego. Budowanie budżetu na przyszły rok z uwzględnieniem wyników głównych imprez, zwykle Mistrzostw Polski, które pozwalają na porównanie i ocenę osiągnięć sportowych w rywalizacji klubów, województw, powiatów i gmin oraz mogą stanowić jeden z wyznaczników w przydziale środków finansowych w kolejnym roku.

Kolejną kwestią w proponowanych przeze mnie rozwiązaniach jest nałożenie obowiązku na szkoły do stworzenia sportowej oferty dla swoich uczniów. Uważam, że tu mamy olbrzymie rezerwy i praca, którą tu wykonany będzie dźwignią napędową dla wszystkich kwestii, które dzisiaj poruszyłem. Szkoła tworząc taką ofertę powinna w pierwszej kolejności oprzeć się na zasobach i kompetencjach swoich nauczycieli W-F-u, wykorzystać ich specjalizację tak jak przedstawiłem to w przypadku podstawy programowej, tylko teraz pracowaliby oni tylko z dziećmi i młodzieżą zainteresowaną daną dyscypliną, danym treningiem sportowym. Jeżeli szkoła nie może oprzeć oferty na swojej kadrze to w drugiej kolejności zgłasza się do działających w sąsiedztwie klubów sportowych. Jeżeli kluby sportowe nie są w stanie zapewnić kadry to szkoła zgłasza się do Miejskiej Rady Sportu w celu znalezienia rozwiązania w zatrudnieniu osób z zewnątrz, natomiast rodzic, amator uprawiania danej dyscypliny, były lub obecny zawodnik, student lub kandydat na przyszłego trenera nauczyciela W-F-u. Obecnie przy małej liczbie klubów i trenerów szkoła tak naprawdę często nie ma klubu, do którego może się zgłosić, tak jak jest to wielokrotnie w Gdańsku. I co wtedy? Uwzględniając możliwości infrastruktury sportowej samorząd tworzy w danym rejonie klub sportowy i określa dyscypliny, które będą uprawiane w poszczególnych szkołach. Zapewni to optymalny, równomierny dostęp do różnorodnej oferty dla uczniów tego rejonu. W ten sposób zrealizujemy koncepcję multisportu w ich lokalnym środowisku co z kolei zminimalizuje zaangażowanie rodziców w transport na treningi i wolny czas, koszty paliwa itp. oraz sprawi, że sport stanie się dostępny dla każdego chętnego dziecka. Koncepcja multisportu w ostatnich latach zyskuje coraz większe uznanie na świecie. Badania naukowe wskazują na fakt, że takie podejście daje zawodnikowi największe szanse na sukces sportowy na poziomie mistrzowskim. W dzisiejszej rzeczywistości nagminnie zdarza się, że kluby chcące rozszerzyć swoją działalność na pobliskie szkoły spotykają się z irracjonalnymi powodami odmowy współpracy. Nałożenie na dyrektora obowiązku współpracy z klubem rozwiąże ten problem. W Szkole Podstawowej nr 27 w Gdańsku liczącej ok 600 uczniów, w której pracuję jako nauczyciel Wychowania Fizycznego udało się dyrekcji szkoły wprowadzić wiele powyższych rozwiązań uwzględniając aktualny stan prawny.

Od dwóch lat organizujemy w szkole konferencję ogólnopolską i pokazujemy jak może funkcjonować nowoczesna szkoła w XXI wieku nie tylko w aspekcie kultury fizycznej. Dyrektor szkoły pan Adam Perzyński serdecznie zaprasza państwa na najbliższą konferencję, która odbędzie się w dniach 7-8 marca następnego roku.

Z uwagi na czas, jakim dysponowałem proszę o załączenie do protokołu tej prezentacji wraz z dołączonym rozszerzonym komentarzem do każdego slajdu. W życiu idealne rozwiązania nie istnieją. Tak samo jest w przypadku mojego programu, ale dotychczasowi moi rozmówcy nie zaproponowali żadnej alternatywy. Liczę więc na konstruktywną, merytoryczną dyskusję prowadzącą do wypracowania długofalowej strategii rozwoju kultury fizycznej w Polsce. Środowiska sportowe, a zwłaszcza nauczyciele Wychowania Fizycznego i trenerzy czekają na podjęcie uzdrawiających działań. W lipcu 2021 roku z pierwotną wersją programu bardzo zbliżoną do obecnego byłem u pana Adama Korola w Biurze Prezydenta ds. Sportu, 3 lata temu w lipcu. Zgodził się on ze słuszością proponowanych przeze mnie rozwiązań i miał przekazać cały program do radnych miasta i wrócić do mnie z informacją. Do tej pory jej nie otrzymałem. Ani nie zauważyłem w naszym mieście realizacji powyższych rozwiązań, dlatego na osobnym slajdzie przygotowałem dla państwa krok po kroku plan naprawczy dla Gdańska.

PLAN NAPRAWCZY DLA GDAŃSKA

1. Stworzenie ogólnodostępnej bazy informacyjnej nt. dostępności/ możliwości uprawiania danych dyscyplin sportowych przez uczniów szkół w poszczególnych dzielnicach Gdańska w ramach zajęć pozalekcyjnych: nazwa dyscypliny, lokalizacja zajęć, grupy wiekowe i harmonogram treningów, czy uczniowie spoza szkoły mogą w nich uczestniczyć, kontakt do prowadzącego. Pozwoli to rodzicom i starszym uczniom na prosty dostęp do informacji o ofercie sportowej w pobliżu miejsca zamieszkania. Nie mniej skorzystają na tym kluby sportowe, które w swoim rejonie działalności w prosty sposób mogą nawiązać współpracę z prowadzącymi zajęcia.
 2. Po zebraniu powyższych informacji (naniesieniu ich na mapę szkół w danej dzielnicy), w pierwszej kolejności określenie, w których dzielnicach występują „białe plamy”, czyli największe braki w dostępności najbardziej ogólnorozwojowych dyscyplin sportowych dla dzieci w wieku 7-12 lat, tj.: gimnastyka, sporty walki, lekkoatletyka, pływanie. Oraz największe braki w dostępie do czterech głównych gier zespołowych: siatkówka, koszykówka, piłka ręczna, piłka nożna. Wyjaśnienie tej sytuacji z dyrektorami tych szkół, nacisk/ próba stworzenia powyższej oferty na bazie nauczycieli/ trenerów pracujących w tych szkołach.
 3. We współpracy z istniejącymi klubami sportowymi w wymienionych dyscyplinach, wypełnić te luki ofertą. Czyli zapytać kluby, czy chcą i są w stanie rozszerzyć swoją działalność na nowy rejon/ dzielnicę. Jeśli chętnych jest kilku, przypisać każdemu z nich rejon działania/ konkretne szkoły, uwzględniając przede wszystkim potrzebną mu salę gimnastyczną/ bazę odpowiedniej wielkości do przeprowadzenia efektywnego procesu szkolenia w swojej dyscyplinie.
- **Cel początkowy** – zapewnienie dostępu uczniom różnych szkół danej dzielnicy do każdej z ww. dyscyplin w kilku grupach wiekowych przynajmniej w jednej lokalizacji w dzielnicy.
 - **Następnie sukcesywnie rozwijać ten plan w postaci większej dostępności do zajęć sportowych w dzielnicy w stosunku do zapotrzebowania, dbając jednocześnie w mieście o optymalny dostęp także do innych dyscyplin sportowych, w szczególności pod kątem lokalizacji już istniejących klubów, którym powinno zależeć na rozszerzeniu swojej działalności w pobliżu!** Tak, żeby lokalnej społeczności zapewnić dostęp do zróżnicowanej oferty sportowej – koncepcja „multisportu”.
4. Jeżeli kluby sportowe nie są zainteresowane powyższym, powstaje w tych miejscach klub miejski lub inna struktura prawno-organizacyjna w celu przejęcia tego zadania.

Jeżeli naprawdę zależy państwu na poprawie sytuacji tu jest gotowa instrukcja działania obejmująca dokonanie analizy sytuacji w naszym mieście i odpowiedź na zapotrzebowanie, dostęp do sportu powszechnego w poszczególnych dzielnicach Gdańska. Mniej więcej to jest streszczenie na Gdańsk całego programu, który przygotowałem w skali ogólnopolskiej i mogę państwu powiedzieć, że na ten moment nie ma żadnej bazy informacyjnej kto prowadzi, gdzie, jakie zajęcia. Jeżeli ja prowadzę klub koszykarski i organizuję turniej. To jest jeden z przykładów, bo organizuję wiele tego typu

rzeczy, ja nie wiem do kogo się zgłosić. Wysyłam oprócz oczywiście osób ze środowiska, których znam, a okazuje się, że wielu nauczycieli pracuje w różnych projektach, które wymieniałem, robi zajęcia niekoniecznie sportowe tylko rekreacyjne, ale z danej dyscypliny i też do nich z jakąkolwiek ofertą i informacją mógłbym trafić, ale nie mogę trafić, bo taka baza nie istnieje. Taką bazę musimy stworzyć. To jest pierwszy krok, aby był przepływ informacji i jakakolwiek współpraca. Aktualnie tego nie ma. Nie wiemy skąd pozyskiwać dzieci. Nie wiemy co kto robi. Jeżeli w ogóle robi, bo jest dużo szkół, które absolutnie oferta zajęć pozalekcyjnych nie istnieje żadna. Obecnie z córką z Oliwy w rejonie Ergo Areny ja trenuję koszykówkę i powinien być tam boom na koszykówkę jeżdżę na Drakar na przystań wioślarską na treningi z 10-latką. To nie jest normalna sytuacja. W Rydze, w mieście, które liczy milion mieszkańców jest 57 szkółek koszykarskich. A u nas w Gdańsku jest 5. To jest problem. Jeżeli mówimy o drugim najbardziej popularnym sporcie na świecie. Szkoły publiczne pokazałem państwu. Dyscypliny sportowe, licencje pokazałem państwu. Możemy robić różne imprezy, które pan tutaj dyrektor wymienił i wszystko fajnie, wszystko będzie pięknie wyglądało, ale jeżeli te dzieci nie będą miały dostępności do sportu to do niego nie trafią. Tu siedzi koleżanka, z którą pracuję w szkole i nawet nie wiedziałem, że dzisiaj będzie, jest miłe zaskoczenie, i od lat jako na swoje potrzeby prowadzę badania w klasach ile dzieci trenuje w klubach sportowych i jak państwo myślę? Na 27 osób ile dzieci zapisanych jest do klubów sportowych? Badania prowadzę od 10 lat. Średnio?

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Pięciuro.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Blisko. Siedmiuro. Główny powód dlaczego nie są, gdy ich wysyłamy, a widzimy jakikolwiek potencjał itd. Jest odpowiedź prosta. Za daleko. Później dopiero są pieniądze. Jeżeli nie ma tego w szkole to musi być to w dzielnicy, podstawowy sport, o którym mówimy. Gimnastyka ogólnorozwojowa, sporty walki, lekkoatletyka, pływanie tam, gdzie jest basen. Muszą mieć do tego dostęp i tam nie jest potrzebna nie wiadomo jaka baza. Tam wystarczą małe pomieszczenia. A bazę rozplanujemy w zależności tak jak mamy hale duże, szersza hala z większymi bokami, dłuższa, piłka ręczna, małe hale niech dzieci uczą się siatkówki, niech grają w koszykówkę 3x3. Normalne hale 28x15, gdzie większość szkół ma musi tam wejść koszykówka. Piłkę nożną zostawmy. To jest osobny wątek, ewenement w skali całego kraju. Tutaj nie mamy braków, ale też pewnie jakbyśmy przeanalizowali sytuację to też będą białe plamy, gdzie trzeba wejść z ofertą. Jeżeli nie wychodzi z ofertą szkoła i nie ma klubów to my jako samorząd musimy tam stworzyć jakąkolwiek formę i szukać ludzi, którzy tam pociągną jakiekolwiek zajęcia. Jestem po rozmowie w Ministerstwie Sportu, w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Jak zwykle jest trochę

odbijania piłeczki, że przecież my dajemy pełną swobodę, elastyczność i samorządom i szkołom na zrobienie. Ale to nie chodzi o swobodę. Tonie chodzi o możliwości. Tu chodzi o nakaz. Trzeba powiedzieć dyrektorom, że to jest tylko jedna droga i być może pieniądze, ale jak zobaczyłem co pan Minister Borys Sekretarz Stanu w Ministerstwie przedstawił 2 tygodnie temu na całej liście jest wydanych ponad miliard zł na programy różne uzdrawiające. Wiele lat myślałem, że my pieniędzy nie mamy. My po prostu ich nie potrafimy efektywnie wykorzystać. Pan Minister mówi 2 tygodnie temu, żeby szło 1400 dróg ćwiczebnych z programu Aktywni do Kwadratu. Ja jestem na grupach nauczycielskich, trenerskich, wczoraj informację wysyłałem i nikt nie może odpalić grupy, są jakieś dziwne formalności, fundacja, która przejęła program nie odbiera w ogóle telefonów, ludzie nie wiedzą co się dzieje. Dzwonią do starych koordynatorów projektu z SKS-ów, a tamci odpowiadają, my już tego nie prowadzimy. Nam to zabrano. I chciałem zapytać pana Ministra, ale nie było mi dane, czy sobie zdaje sprawę, że nawet jeżeli na papierze się zgadza 1400 grup ćwiczebnych to czy ma świadomość, że w rzeczywistości są to 2-3 osoby regularnie ćwiczące w grupie, a zapisanych jest na papierze 14-15 osób, bo na papierze u nas w Polsce się wszystko zgadza. Tylko jak państwo zaczną jeździć losowo po lekcjach Wychowania Fizycznego i zajęciach pozaszkolnych to zobaczą wielokrotnie niewykorzystane hale, albo nauczycieli prowadzących indywidualne zajęcia z uczniem, a na papierze jest 20 osób zapisanych. To próbuję wytłumaczyć. My musimy dać kontrolę ludziom, którzy się na tym znają. Ludziom, których mamy w pobliżu. Jedynym gwarantem jakości jest klub, bo klubowi zależy na wyciągnięciu dzieci i na pokazaniu swojej pracy i na wynikach sportowych. Jeżeli one wejdzie na te szkoły, gdzie tam są różne zajęcia w projektach to jest w stanie wymusić przede wszystkim dać jakiś program nauczycielom, którzy często nie wiedzą co mają robić. Wejść w współpracę. Jeżeli to się nie wydarzy to ja nie wiem dla nas innej drogi. Mamy tragiczną sytuację od dekady. Pan Minister Borys przyznał, że od dekady nie istnieje żaden dokument proponujący strategię rozwoju sportu powszechnego w Polsce. Miał na myśli oczywiście dwie kadencje poprzedników. Teraz, że nad tym pracują. Rozmawialiśmy. Bardzo mu się plan podobał, ale mówił, że bym trafił też do państwa, do samorządu, bo wiele rozwiązań teoretycznie jest do wymuszenia w środowisku lokalnym. Dlatego ostatnią rzecz, którą chciałbym tutaj powiedzieć i otrzymać od państwa odpowiedź na piśmie o co bardzo proszę, nie dzisiaj oczywiście, ale w najbliższym czasie, żeby państwo się do tego ustosunkowali na piśmie i mi pomogli, bo rozmawiam równolegle z ministerstwami i chcę do nich trafić z konkretną informacją od państwa jako samorządu, dużej aglomeracji w Polsce, bo zostawmy gminy, wioski. Tam są trochę inne problemy, ale dlaczego tak to tragicznie wygląda u nas w Gdańsku? Tak to podobnie wygląda w Warszawie. To nie chodzi o to, że my jesteśmy najgorsi. W skali kraju tak to wygląda we Wrocławiu, w Warszawie, w Krakowie. Wszędzie sytuacja jest podobna. Jeżeli państwo mi dadzą odpowiedź na piśmie na te pytania być może będę w stanie dojść do jakiegoś konsensusu, a nie do przerzucania się odpowiedzialnością. A pracuję nad tym

6 lat. A kilka lat wcześniej napisałem program. Też zbierałem informacje. I mało co się zmienia. Idzie to tylko w gorszą stronę. Jakość na AWF-ach kształcenia spada. Potencjał tych ludzi, którzy idą na trenerów jest coraz mniejszy. My nic tutaj dobrego nie wymyślimy.

MOJE PYTANIA DO PAŃSTWA

1. Czy Samorząd-organ prowadzący szkoły posiada skuteczne narzędzia prawne, żeby zobligować je do stworzenia oferty zajęć pozalekcyjnych dla uczniów, wg nakreślonego wyżej planu?
2. Czy Samorząd może zobligować szkoły do współpracy z klubami sportowymi w sąsiedztwie?
3. Czy Samorząd może zobligować szkoły do układania planu lekcji od zajęć wychowania fizycznego, tak, żeby optymalnie wykorzystać istniejącą bazę?
4. Czy Samorząd może zobligować szkoły do uczestnictwa w rywalizacji międzyszkolnej?

Ocena pracy szkoły powinna uwzględniać rozwój sportu powszechnego w szkole.

5. Co Państwo myślą nt. zmiany kryteriów oceny pracy klubów i zmiany systemu finansowania na dole piramidy szkoleniowej? Zastąpienia grantów miejskich równymi środkami dla klubów w zależności od ilości dzieci objętych przez nie szkoleniem?
6. Co Państwo myślą o koncepcji otwarcia przyszkolnych baz sportowych dla lokalnej społeczności? Jakie warunki muszą być spełnione, żeby tak się stało?
7. Co Państwo myślą o koncepcji bezpłatnego udostępnienia stowarzyszeniom/ klubom przyszkolnych zewnętrznych baz rekreacyjno-sportowych, aby mogły one "wyjść ze swoją ofertą do ludzi"?

Dlatego kończąc spotkanie, moja prośba do pana przewodniczącego, nie mówię ile państwo potrzebują czasu, dwóch tygodni, czy miesiąca to naprawdę nie chodzi o już termin, tylko naprawdę, żeby państwo przemyśleli jakie wy macie narzędzia jako samorząd, żeby konkretnie rozmawiać już w świetle prawa z ministerstwami, bo rozmawiam z panią Katarzyną Lubnauer i twierdzi, że przecież my dajemy dyrektorom pewną elastyczność w podstawie programowej. Mówię bardzo fajnie, tylko kto z niej korzysta?

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Perzyński.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Ale oto właśnie chodzi. Tu nie można dawać alternatywy. Tu trzeba powiedzieć jak to tylko i wyłącznie trzeba robić. Wskazać jedną, jedyną drogę właściwą, a nie dawać rozwiązania i się tłumaczyć, że przecież dyrektor szkoły, że przecież samorząd, itd. Dlatego proszę państwa, żeby tutaj nie spadł cały ciężar na was. Ja chcę wrócić z tą informacją od państwa jako samorządu i przekazać panu Sekretarzowi Stanu i panu Ministrowi Nitrasowi jakie są informacje z Gdańska. Co tak naprawdę możecie wymusić na szkołach i dyrektorach i co tak naprawdę możemy wspólnie zrobić, żeby to zaczęło pracować tak jak należy. Żeby była naprawdę współpraca między szkołami i klubami. Pan Adam wyszedł, szkoda, bo

chciałbym usłyszeć ten projekt został przekazany i co się stało, bo się nie wydarzyło nic, a jest naprawdę kilka bezkosztowych rozwiązań, które pochłaniają tylko państwa czas i energię, żeby to zrobić, a czas płynie. Dziękuję bardzo.

- Zbigniew Boniek: "[...] **U nas nigdy nie było prawdziwej reformy sportu, nie mamy długofalowej strategii, która jest potrzebna, żeby sport się rozwijał. Jeżeli takiej strategii nie będzie, to za każdym razem będziemy zastanawiać się co poszło nie tak, dlaczego medali jest 5, a nie 7. Za każdym razem decydować o tym będzie przypadek i waleczność jednostki, nie będzie to efekt zaplanowanych działań.** Myślimy, że do osiągnięcia sukcesu konieczny jest komfort, a zwycięstwo rodzi się w bólach i dzięki ciężkiej pracy. Swoje trzeba odcierpieć. **Kultura fizyczna jest zaniedbana, a przecież sport profesjonalny wywodzi się z powszechnego, masowego. Gwiazdy wylawia się z tłumu.** [...]"
- Albert Einstein: "**Szaleństwem robić jest wciąż to samo i oczekiwać różnych rezultatów.**"

DZIĘKUJĘ ZA UWAGĘ!

Dariusz Sarnowski
doktor nauk o kulturze fizycznej

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Dziękuję bardzo. Proszę o przesłanie tej prezentacji, żeby się na spokojnie z nią zapoznać, wczytać się w te wszystkie niuanse.

Radny Karol Ważny – członek Komisji

I też tej części pisemnej, wypowiedzi jeżeli można prosić.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Wszystko jest w notatkach pod slajdami. Cały tekst wystąpienia jest w notatkach.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Proszę o przesłanie do mnie.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Przekazałem pani na pulpit.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Mam pytanie jaką otrzymał pan informację od komisji sejmowej? Czy tam jakiegolwiek pomysłu padły?

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Rozmawiamy szczerze to powiem. Od obecnych posłów czyli posła Tajnera i posła Niemczyk, bo pani Olko, czy Oczko, musiałbym sprawdzić, przepraszam, nie zapamiętałem nazwiska, musiała opuścić wcześniej posiedzenie, powiedzieli, że jest to super, będą to lobbować, ale żeby miał świadomość, że oni z pozycji posła nie będąc w tych ministerstwach, gdzie pani Niemczyk też o wiele walczy spraw, nie jest w stanie mi zagwarantować nic, że to się wydarzy. Muszę rozmawiać z ministrami. Pan Borys opuścił posiedzenie też w jego trakcie, po swoim wystąpieniu. Rozmawialiśmy chwilę na korytarzu. Później odbyliśmy jedną rozmowę online. Teraz mamy zaplanowaną drugą. Podoba mu się bardzo strategia, ale problemem jest właśnie to, że tu potrzeba działań międzyresortowych, a my w Polsce niekoniecznie to rozumiemy. Ministerstwo Edukacji Narodowej obwinia Ministerstwo Sportu. Ministerstwo Sportu obwinia Ministerstwo Edukacji. Pani Lubnauer chce rozmawiać tylko o tych działaniach, które dotyczą szkoły, żeby mi podpowiedziała konkretnie czy może zobligować dyrektorów do tego, bo jeżeli ona nie może to powie, że państwo mogą i dlatego potrzebuję pisemnych odpowiedzi, żebym przedstawił państwa stanowisko w tej sprawie, bo jeżeli wszystkim się podoba i minęło 6 lat i nic się nie wydarzyło to ja się pytam co się musi w tym kraju wydarzyć, żebyśmy zaczęli pracować inaczej? A dopiero idzie fala, bo wszystkie raporty, roczniaki, dwulatki, które były w covidzie, które stawały z czworaka na nogi i miały 5 metrów przestrzeni dopiero idzie tragedia społeczna i nie mówię tutaj motoryczna, autyzm, wykluczenia z grupy, brak funkcjonowania, dopiero idzie fala, a my nie mamy żadnej odpowiedzi wciąż. I to jest przerażające i tak tutaj państwo siedzą zapadła cisza i tak zapada na wszystkich stanowiskach cisza i wszyscy mnie odsyłają wyżej. Byłem dwa tygodnie chyba najwyżej, gdzie się da i możemy się śmiać, ale mi naprawdę do śmiechu nie jest, bo czeka nas katastrofa. Jesteśmy w tragedii, a jak nie zmienimy to czeka nas katastrofa. Państwo wiedzą w ogóle ile klubów działa na terenie Gdańska? Ja nie sprawdzałem, ale pytam, czy to w ogóle badamy, monitorujemy co się dzieje, ile mamy obiektów do uprawiania piłki ręcznej? Ile mamy klubów, bo fajnie jak ktoś to ma zrobić, tylko na końcu co się okazuje? Że tych ludzi już nie ma.

Pani Jagoda Wieczorek - nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

Od 21 lat trenuję Unihokej w klubie Olimpia Osowa i w sumie w takiej roli dzisiaj tutaj przyszedłem, tak jak pan Darek powiedział, nie spodziewaliśmy się wspólnego spotkania. Razem pracujemy w szkole 27. Podpowiem państwu, że już taki program pilotażowy powstał w Gdańsku, jest FitKlasa. Nie wiem, czy państwo wiecie o tym, zastępująca gimnastykę korekcyjną, która po prostu nadawała się, powiem wprost, do niczego, bo trudno jest zaradzić piętnaściorgu dzieci, gdzie każde ma inną wadę postawy na 45 minutach pracy z takimi dziećmi, więc zastąpiliśmy to programem ogólnorozwojowym

FitKlasą, również podział na małe grupy i to jest pilotażowy program miasta Gdańska i udało nam się to zrobić, więc dlaczego nie możemy uderzyć dalej i program Wychowania Fizycznego w klasach 0-3 prowadzony przez nauczyciela Wychowania Fizycznego to jest to. Pracuję od 11 lat w szkole, wprowadziliśmy to 11 lat temu i jesteśmy obecnie jedyną szkołą, która startuje we wszystkich zawodach sportowych. Nie chodzi tu o zdobywanie medali. Chodzi oto, żeby brać udział.

Radny Andrzej Kowalczyk - członek komisji

Ale też to organizujecie.

Pani Jagoda Wieczorek - nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

No i dobrze. A dlaczego inni tego nie mogą robić? Czemu tylko my? My jesteśmy do przodu. Jak ja z dzieckiem w 4 klasie pracuję, oni są 4 lata do przodu. Oni już potrafią kozłować. Potrafią biegać. Potrafią skakać na jednej nodze, na dwóch. To są niby proste rzeczy, ale ja nie mogę w 4 klasie uczyć dziecka skakać przez skakankę. Nie. Dlatego my tego uczymy w zerówce, w klasie pierwszej. W drugiej już potrafi, w trzeciej jest mistrzem. Jesteśmy 4 lata do przodu. Pan Darek też to widzi. Razem pracujemy w jednej szkole.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Uciekło nam gdzieś poczucie sensu pracy przez wynagrodzenia, przez brak współpracy z klubami. Nauczyciele też nie mają poczucia sensu swojej pracy i tak to się wszystko buja. Nikomu się nie chce jeździć na zawody, bo zastępstwa, bo problemy, bo dyrektor ma nastawienie, że nie. Dlatego my nie możemy dawać wyboru. Nie możemy powiedzieć, że ktoś tak może i jedna szkoła tak, a druga tak. W obliczu tragedii co nam po fizykach, chemikach. Możemy postawić na wszystkie nie obrażając nikogo, o wielkich mózgach tego świata, jak on nam w wielu 50 lat umrze. I tyle będziemy mieli z niego pożytku. Takie są perspektywy. Jesteśmy pierwszym pokoleniem, które nie dożyje wieku swoich rodziców. Takie są analizy. Wchodzi pokolenie, które nie dożyje wielu swoich obecnych rodziców. Mamy taką tragedię, a my tego nie rozumiemy i robimy jakieś działania, posiedzenie trwało 140 minut w sejmie, 90% czasu było mówione jak jest źle. To wszyscy wiemy. Tego spływa więcej i więcej. A ja przychodzę z konkretnymi rozwiązaniami i tak jak tutaj państwo siedzą tam też się one podobają, więc zacznijmy je wdrażać i proszę państwa w tym temacie o pomoc, bo naprawdę mi jeszcze zależy na czymś w tym kraju, a uważam, że te korzyści, które pokazałem narkomania, nikotynizm, wszystkie inne choroby, na to wszystko oddziałuje kultura fizyczna i jeżeli tych ludzi odciągniemy od ekranów, od używek i pójdą w to, to zyskamy na tym miliardy jako społeczeństwo i poza materialnymi wartościami.

Pani Jagoda Wieczorek – nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

Profilaktyka jest tańsza.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Ta FitKlasa jest u was. Jak ten pilotaż wygląda i jakie są opcje rozwoju?

Pani Jagoda Wieczorek – nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

To już nie jest pilotaż. To już prawda jest.

dr Marek Jankowski – Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Promocji Zdrowia i Profilaktyki Uzależnień

Panie przewodniczący, szanowni radni, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie. Chciałem w tym miejscu też państwa zaprosić do Gdańskiego Ośrodka Promocji Zdrowia i Profilaktyki Uzależnień, aby odbyć taką wyjazdową komisję, gdzie będziemy mogli pokazać nasze projekty związane z promocją aktywności fizycznych, albo na którymś z posiedzeń zachęcam, żeby jeden punkt poświęcić i posłuchać jakie realizacje w tym FitKlasa, o której pani mówiła, są naszą przestrzenią działalności. Tak się składa, że autorem FitKlasy jestem ja, a to wynikało z diagnozy o której pan mówi, czyli mówię tutaj o ryzyku chorób sercowo-naczyniowych, które są największym zagrożeniem zdrowia publicznego i to przesterowanie gimnastyki korekcyjnej w kierunku wysiłków tlenowych, gdzie dzieciom absolutnie jest potrzebne i to się w Gdańsku udało i wiemy, że wiele samorządów w Polsce nas naśladuje. W tej chwili dochodzi jeszcze FitSchool czyli zupełnie inna forma ćwiczeń przy użyciu wirtualnego trenera, którą w Gdańsku realizujemy, więc jest trochę takich działań, o których warto pamiętać, że jednak przy tej diagnozie, o której pan mówił próbujemy realizować. Ja spróbuję się odnieść, bo panu najbardziej zależy na jakimś odniesieniu do programu przed chwileczką przedstawionego. Ja go pierwszy raz usłyszałem, więc to co powiem będzie bardzo chaotyczne i może niezgrabne, ale kilka rzeczy chciałbym powiedzieć. Po pierwsze trudno się nie zgodzić z tymi postulatami i trudno się nie zgodzić z tą diagnozą, która wynika z badań naukowych prowadzonych od wielu lat. Trudno też nie być, ja jestem przynajmniej zaskoczony, tym rozmiarem projektu, który jest bardzo holistyczny, podchodzi z wielu perspektyw do tych zagadnień. To jest wszystko imponujące. Tylko, że ja jestem ze świata projektów zarządzania i nauki i tu zaczyna się problem związany ze szczegółami, a diabeł tkwi w szczegółach. Tu pojawił się też problem, że wszystko na raz to jest robienie tak naprawdę niczego, więc jeśli szukamy porady w tym projekcie to najpierw trzeba bardzo precyzyjnie wskazać działania, które są możliwe do podjęcia, wskazać ich cel, wskaźniki, rezultaty, które chcemy osiągnąć, zmodelować to finansowo i zastanowić się kto za co odpowiada. Dlatego, że w tym o czym

przed chwilą pan mówił jest bardzo wielu interesariuszy, których łatwo można było zidentyfikować. Jest Ministerstwo Edukacji, jest Ministerstwo Sportu, są działania i możliwości samorządowe. Jest wreszcie sposób kształcenia nauczycieli Wychowania Fizycznego i strategia zachęcania ludzi do pozostawania w placówkach oświatowych. Po prostu tysiące rzeczy, których nie da się realizować natychmiast i od razu i wszędzie. Zachęcałbym do tego, żeby zastanowić się być może wspólnie które z tych pomysłów można ubrać w konkretne projekty możliwe do realizacji w samorządzie. Rozpisać je na szczegóły. Zmodelować je finansowo i zobaczyć czy w ogóle są one możliwe do wdrożenia. To jest droga, którą można małymi kroczkami w ten program, to jest moja opinia, wchodzić. Mówił pan też o tym, że brakuje baz danych. One oczywiście są niedoskonałe, ale one istnieją. One powinny być dalej prowadzone i oczywiście nasycane treścią. Mamy Aktywuj się w Gdańsku. Projekt Gdańskiego Ośrodka sportu, gdzie mieszkaniowiec może przeszukiwać w dowolnych konfiguracjach jaka jest propozycja związana z aktywnością fizyczną. Pytanie jest oczywiście czy kluby sportowe, organizacje, które zajmują się kulturą fizyczną wiedzą o tym? Czy chcą także wprowadzać tam dane? Bo czasami wiedzą, a nie chcą wprowadzać, więc bardzo różnie to wygląda. Oczywiście baza klubów sportowych istnieje w Gdańsku. Wiemy ile ich jest. Ja oczywiście się tym na co dzień nie zajmuję, raczej moja perspektywa dotyczy zdrowia, więc tutaj nie wskażę konkretnych danych, ale wiele z tych rzeczy już istnieje. Oczywiście wymaga doskonalenia, wymaga pracy. Moja rada po tym bardzo ciekawym wystąpieniu i bardzo za nie dziękuję i też charyzma, z jaką pan to powiada i troską, którą widać o to nasze młode pokolenie z tego wybrzmiewa wymaga jednak zejścia do poziomu konkretnych przedsięwzięć, projektów i działań spisanych detalicznie na szczegóły. Wtedy jako samorząd możemy się to tego odnieść oczywiście współuczestnicząc też w tworzeniu tego typu rozwiązań. Wydaje mi się, że tutaj z mojej perspektywy taka puenta by się rysowała. Bardzo dziękuję za pozwolenie mi tutaj chaotycznej wypowiedzi wygłoszenie.

Pan Piotr Ludwichowski – Wiceprezes Klubu Olimpia Osowa

Jestem nauczycielem z ponad 30-letnim doświadczeniem, trenerami, społecznikiem. Zbieg okoliczności, że tutaj rozmawiamy. Troszeczkę z innej perspektywy podejść, bo temat troszeczkę podobny wbrew pozorom mówiąc. Po pierwsze najpierw te dobre rzeczy postaram się powiedzieć, bo w Gdańsku jest profilaktyka uzależnień, czyli każdy klub sportowy biorący udział w konkursach grantowych musi realizować ten program według podręcznika właśnie, który pokazuje jasno 15 minut na treningu i mówi o różnych uzależnieniach, relacjach międzyludzkich. Tak jest od kilku lat i każdy klub gdański musi to realizować. Drugim fajnym projektem jest to, że mi się udało wywalczyć klasy usportowione o profilu unihokej w Gdańsku dzięki czemu też są oczywiście te sukcesy, bo zaczynamy od młodszych klas, więc dużo jest w kwestii czy nauczycielowi się chce, czy trenerowi się chce i to też na to trzeba spojrzeć. Nam się chce aż za bardzo. I w tym jest

problem. Troszeczkę odbicie piłeczki w inną stronę, bo z jednej strony niektórzy mają źle, bo mają źle, a niektórzy mają źle, ponieważ chcą robić za dużo. Też mamy takie. Jako klub możemy się pochwalić, że będziemy w Europejskim Tygodniu Sportu, w każdej akcji, którą organizowało miasto Gdańsk uczestniczyliśmy, mimo, że unihokej nie jest jakąś dla niektórych wielką dyscypliną. Pamiętam, że ZKM Gdańsk przy stadionie 3-krotnie myślę, że co najmniej graliśmy wiele lat temu w takich festynach, troszeczkę obawiam się tej frekwencji, że za mało nagłośnie zostało to, bo ja pamiętam, zobaczymy jak będzie w niedzielę, pamiętam, że były tłumy. Ciekawe jak będzie teraz. Ludzie byli zainteresowani, przychodzili, była piękna pogoda i to się cieszyło dużą popularnością. Teraz troszeczkę będąc w sporcie nie za bardzo słyszałem o tym, żeby coś takiego się odbywało. To co było na poziomie Ministerstwa Edukacji, Ministerstwo Sportu to samo widzę tutaj, Wydział Edukacji, Wydział Sportu. Nie ma takiej współpracy ścisłej i z tego się pojawiają problemy. Naszym problemem jest to, że my być może będziemy musieli szukać obiektów sportowych, bo się nie mieścimy. Jesteśmy bardzo aktywni. Jest nas bardzo dużo w Osowej i obiekty sportowe na dobrą sprawę potrzebowałibyśmy nowej hali sportowej, gimnastycznej. Zamknięto AWF, halę widowiskową i jesteśmy w podobnej sytuacji, troszeczkę jak Wybrzeże, że musimy się pałętać i troszeczkę jak Fudeko, że chcemy, a nie za bardzo mamy gdzie. Z tym też przyszedłem do państwa, bo się odbijamy troszeczkę od ściany wiedząc, że sale na AWF-ie będą zamykać już w kwietniu wysłaliśmy pismo do dyrekcji jednej ze szkół, że jest taki problem, do szkół na Osowej, bo jesteśmy klubem z Osowej, oczywiście w naszym klubie są dzieciaki, młodzież z całego Gdańska, nawet spoza Gdańska, ale przede wszystkim Gdańsk, nie jesteśmy zamknięci tylko na Osowę i praktycznie jest problem z rozegraniem tam meczu, ze zorganizowaniem turnieju, w treningach. My musimy szukać innych sal w Gdyni np. Proponowano nam znalezienie Sali w Bojanie, w Baninie.

Pani Jagoda Wieczorek – nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

Natrafiliśmy na pewne usztywnienie.

Pan Piotr Ludwichowski – Wiceprezes Klubu Olimpia Osowa

Tu też prosiłbym państwa, żeby zwrócić na to uwagę, że dyrektorzy szkół za bardzo są usztywnieni, za bardzo uważają, że oni wszystko mogą. Proponowałbym zrobienie piramidy, tak jak jest piramida szkoleniowa. Na podstawie tej samej piramidy powinien być wynajem obiektów sportowych. Pomijam fakt, czy kluby sportowe powinny płacić czy nie płacić, ale ta piramida powinna wyglądać tak, zajęcia sportowe szkolne, sks-y, kluby sportowe te, które działają na terenie dzielnicy, w następnym etapie inne kluby, stowarzyszenia. Prosty przykład ksiądz przychodzi i prowadzi zajęcia z młodzieżą. W pewnym sensie są to zajęcia sportowe. Jest jakaś firma prywatna, która również prowadzi

zajęcia sportowe, ale czy to jest bardziej na szkolenie czy to na zarobienie pieniędzy, prowadzą szkolenie i na ostatnim etapie jest wynajem sali. Jeśli sala stoi pusta i przychodzi starszy pan, w naszym wieku powiedzmy, czy młody pan w naszym wieku i chce sobie pograć w piłeczkę tak zwaną, jest sala wolna proszę bardzo może pan wejść, polecamy. Natomiast w pierwszej kolejności powinna być ta piramida. Jeżeli kluby działające na terenie danej dzielnicy przychodzą i dowiadują się, że pan Zenek jest przyjacielem szkoły i on może wejść, a dla nas nie ma godziny to jest coś nie tak. Jeśli jakiś podmiot, firma, rodzice, którzy pomagają szkole oczywiście chcą, ale muszą być jakieś priorytety. My chcemy, nie możemy w tym momencie korzystać z obiektu i musimy „walczyć” o to. Ja mam wystarczająco dużo problemów z pozyskiwaniem środków, załatwianiem strojów. Jestem wiceprezesem, zarówno trenerem kilku grup i wszystko po prostu. Teraz dowiaduję się, że nie mam gdzie trenować, bo pani dyrektor jedna czy druga wynajmuje obiekty sportowe komuś tam, kto jest niezwiązany z dzielnicą...

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Ale bardzo często nie wynajmuje, przepraszam, że się wtrączę w słowo, to były irracjonalne powody, o których kolega mówi to wszystko się w 100% zgadza, ale jest niechęć ponieważ nie będzie sala posprzątana na poniedziałek rano.

Pani Jagoda Wieczorek - nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

Trzeba prysznice otworzyć.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Dlatego ja nie rozumiem dlaczego my tworzymy takie problemy zamiast temu klubowi, który chce trenować dać klucz i niech ten trener będzie odpowiedzialny za porządek, a pani przecież rano przychodzi o 6:30 pierwsza woźna i może tą szatnię zmyć. Nie trzeba tego robić o 23:00 i to są te irracjonalne powody. Szkoły zamknięte na klucz. Dyrektor problem z głowy, bo wynajmujący to problem, bo zaraz kontrola, bo zniszczenia. Nie możemy tak robić. I znowu jest, że przecież dyrektor może. Nie. Dyrektor musi otworzyć te obiekty dla ludzi, którzy chcą tam pracować, a wiele szkół tego nie robi, bo pani dyrektor czy panu dyrektorowi jest po prostu prościej.

Pan Robert Brzeziński - Prezes Zarządu Olimpia Osowa

Ale też zwróćmy uwagę na fakt, że te środki, które są wpłacane przez kluby na wynajem obiektów sportowych nie wpływają bezpośrednio do tych szkół, albo chociaż w części do tych szkół, żeby mogli je remontować, bądź utrzymywać, tylko te pieniądze wpływają do głównego kotła i jeżeli coś jest wspólne to jest niczyje. Po prostu oni tego nie czują. Też trzeba w jakiś sposób to zrozumieć.

Radny Andrzej Kowalczyś – członek komisji

Ale ten pieniądz też wraca do szkoły.

Pan Robert Brzeziński – Prezes Zarządu Olimpia Osowa

Ok, tylko to jest znowu walka dyrektora o to...

Radny Karol Rabenda – członek komisji

Tylko wraca do wszystkich. Lepiej nie mieć problemu z wynajmem sali, a dać część pieniędzy...

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Inaczej. Dyrektor powinien mieć gwarancję od Urzędu Miasta, że jak zgłosi problem, bo ktoś zniszczył na wynajmie sali, że on to zgłosi i zostanie zrobione, a to się kończy, żeby kupili siatkę, tak nie może być.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Czy to to na Komisji Edukacji miałeś poruszone?

Radny Andrzej Kowalczyś – członek komisji

Mamy takie tematy dostępności boisk wielokrotnie. Apelujemy do dyrektorów szkół, żeby one były otwarte. Często tak jest. Jeżeli któreś z tych boisk jest niedostępne, że ktoś się odbija, nie mówimy o jakimś jednorazowym incydencie, że ktoś przyszedł, a woźny nie, bo nie, tylko jak gdzieś jest taka sytuacja to interweniujemy i te boiska, nie mówię o salach, bo to jest innego rodzaju, to boiska są otwierane. Wielu z nich też z tych gospodarzy jakby przymyka, nie wiem, może nie chcą się obawiać tych konsekwencji, że tym dzieciakom, młodzieży nie towarzyszą osoby pełnoletnie, bo jednak tutaj ten opiekun by się przydał. Ten przypadek co był na trójmiasto.pl opisany, że 17-latkowie chcieli pograć w piłkę, ale jesteście niepełnoletni to przyjdźcie z ojcem.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Dla kontrastu mamy przy Ergo Arenie inny regulamin, że poniżej chyba 10 roku życia wszyscy grają. Ja właśnie tego nie mogę zrozumieć, że jeden problem jest rozwiązany jednym regulaminem, a ja 4 lata walczyłem o boisko dla moich dzieci, 4 lata, pani dyrektor wpadła na pomysł, że koło AWF-u ma szkołę i studenci to pociągną, to przyprowadziłem dziewczyny, załatwiłem pieniądze z GOKF-u i dopiero się udało. Ja apelowałem i się zgłaszałem. 4 lata to zajęło.

Radny Andrzej Kowalczyś – członek komisji

Nie chciałbym kwestionować, polemizować, bo znam, orientuję się w wynikach szkoły nr 27, nawet dwa ognie, moja córka też rywalizowała, wygrywanie w wielu dyscyplinach sportowych ze szkołami...

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Dlatego, że bierzemy udział. Nie jesteśmy mistrzami.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Sportowymi, a że znam podejście waszego dyrektora i innych dyrektorów, którzy są otwarci. Dzisiaj ja się cieszę, że pan też uważam z dużą charyzmą zaapelował do nas o to, sporo wątków zostało tutaj poruszonych, ja mogę teraz z panem porozmawiać, ale nie odnieść, mam pewnego rodzaju doświadczenia z zagospodarowaniem tych wolnych przestrzeni sportowych od czasu budowy orlików. Całkiem fajnie mi to wychodziło, bo na imprezy organizowane przeze mnie przychodziło 400-700 piłkarzy amatorów, którzy jednego dnia rywalizowali w mieście na kilku stadionach. Wydaje mi się, że jesteśmy tutaj, nie chcę mówić za wszystkich, ale jesteśmy otwarci na to. Może pan to przyjmie jako krytykę, że brakuje mi tu takiego pewnego uporządkowania, bo w tej prezentacji jest cała pigułka, dlatego ta cisza chyba była, bo pan trafił tym wszystkim.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Na żółto zaznaczyłem państwu kwestie, które uważam, że są do samorządu kierowane.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Wydaje mi się, że też więcej takich programów jak FitKlasa też wspomniałem, że mam córkę 11-letnią, która w tym jak chodziła do zerówki trafiła w FitKlasie na trzech nauczycieli Wychowania Fizycznego w szkole nr 80. Tak się złożyło, że to było małżeństwo z córką. Jeden piłka ręczna, córka chyba koszykówka, a żona siatkówkę i po prosu moja po tych zajęciach wybrała siatkówkę, bo powiedziała, że koszykówkę nie, a siatkówkę tak, że ten dostęp jest. Macie pasję, upór, bo to co tutaj z unihokejem się dzieje w Gdańsku od lat, mówię o takiej cyklicznej pracy z Olimpią. Są dziesiątki fajnych przykładów klubów. Ja widzę sporo rozwiązań z edukacją, że trudno mi sobie tak... budowy tej bazy informacyjnej. To jest kwestia kilku maili do Wydziału Edukacji. Wydział Edukacji przesyła do dyrektorów szkół informację o zawodach, tylko co później? Czy ten dyrektor, czy jak ja wyślę na jakiś lekkoatletyczny czwartek czy piątek w Osowej nauczyciela z dwójką, trójką uzdolnionych dzieciaków to co z resztą lekcji W-F-u danego dnia?

Pani Jagoda Wieczorek – nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

Jest zastępstwo przez innego W-F-istę organizowane.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Ok i teraz czy to cyklicznie jest gdzieś ...

Pani Jagoda Wieczorek – nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

My jakoś dajemy radę. Trzeba chcieć.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Ja jestem jako przewodniczący Komisji Edukacji i fan sportu rekreacyjnego do państwa dyspozycji, do pana dyspozycji panie dyrektorze, możemy się spotkać na roboczo w szkole nr 27. Może mi się uda wyłuskać co w przestrzeni tej edukacyjnej takiej biurokratycznej udałoby się przeskoczyć.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Bardzo bym prosił, żebyśmy od tego zaczęli, bo jak państwo sprawdzą tutaj w komisji, czy pan w edukacji, bo to są najważniejsze pytania na ile my możemy zmieniać rzeczywistość na swoim podwórku, a na ile potrzebujemy rozporządzeń ministerialnych.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

To prawda. Mamy 110 obiektów sportowych na terenie Gdańska w przyzwoitym stanie, jak boiska, bieżnie, nazwijmy to orlikach i nie orlikach. Nie wszystkie są też wykorzystywane. Są białe plamy. Ale deklaruję tutaj współdziałanie. Pierwsze to te biurokratyczne przeszkody.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Rozmawiamy o współdziałaniu, itd. to żebyśmy mieli świadomość tych problemów w sporcie szkolnym jest tak dużo, że w przyszłym miesiącu powstanie zespół, który będzie się nazywał Rada czy zespół roboczy ds. sportu szkolnego, w którym nie wiem, czy ja, Karol, Sylwia Cisoń, wielu radnych, mnóstwo tematów już mamy na ten moment poczynawszy właśnie od tych zamkniętych w wakacje boisk szkolnych, nie tylko w wakacje, ale w wakacje to boli najbardziej, czy właśnie te wszystkie kwestie dostępności obiektów zamkniętych to wszystko będziemy na bieżąco poruszać i to jest moim zdaniem temat nr 1, którym taki zespół będzie musiał się zająć, więc miejcie świadomość, że będziemy w takim zespole pracować i prawdopodobnie was zapraszać też do konsultacji w takim razie.

Radny Karol Ważny – członek komisji

W zasadzie już tutaj w większości powiedziałeś to co też chciałem wspomnieć, że ten zespół powstanie. Pani Prezydent Chabior też to deklarowała i wiem, że zbiera zespół, także mam nadzieję, że faktycznie niedługo to ruszy i myślę, że to będzie takie jak pan Andrzej Kowalczyk powiedział, na roboczo. Trzeba będzie po prostu przysiąc, pewnie pan dyrektor będzie w jakimś stopniu w tym uczestniczył i pewnie punkt po punkcie te

problemy to co oczywiście należy do gestii samorządu można rozwiązywać, bo chociażby to co Piotr Ludwichowski wspomniał o dostępności obiektów sportowych, priorytetyzacji najmów dla różnych kategorii najemców to jest moim zdaniem do załatwienia na poziomie zarządzenia Prezydenta, bo mamy przecież zarządzenie, które określa stawki za wynajem obiektów sportowych i też tam jest kwestia priorytetów w jakimś stopniu wspomniana, ale jest to moim zdaniem nieprecyzyjne, więc nad tym zarządzeniem można popracować. Jeżeli mówimy o kwestii tego, żeby nauczyciele Wychowania Fizycznego od pierwszej klasy czy od zerówki prowadzili zajęcia to wydaje mi się, że to już temat raczej rozporządzenia ministerialnego.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Tak, bo obecnie mogą, a nie muszą.

Radny Karol Ważny – członek komisji

Jasne, więc są. A z drugiej strony mamy przykład FitKlasy, gdzie można bardziej zachęcać jakimiś programami, które można też finansować prozdrowotnymi z budżetu miasta, także sądzę, że wiele spraw jest faktycznie do ogarnięcia na poziomie samorządu, natomiast oczywiście za tym będą musiały iść też pewne środki. Nie w każdym aspekcie, ale w wielu na pewno. Ale ten zespół musi funkcjonować, żeby te tematy zdiagnozować i tak właśnie metodycznie jak pan dyrektor o tym wspomniał, nad tym popracować. Ja jestem optymistycznie nastawiony do tego, że to można, a można wiele problemów rozwiązać.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Za FitKlasą jeszcze więcej idzie niż organizacja zajęć, bo jeszcze pamiętam są badania.

dr Marek Jankowski – Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Promocji Zdrowia i Profilaktyki Uzależnień

Od wielu lat są testy wysiłkowe u dzieci, więc znamy dokładnie problem, o którym pan mówił. Jeszcze jedno zdanie chciałem dodać do tych pytań, które pan chciałby postawić. One będą bardzo trudne do odpowiedzi właśnie ze względu na brak szczegółów, bo jeżeli pytanie brzmi czy można zobowiązać do współpracy, to każdy prawnik zapyta co autor ma na myśli mówiąc o współpracy? Czy to ma być tak, że dyrektor przyniesie oświadczenie, że współpracuje z klubem XY? Czy za tym idą jakieś konkretne działania? Więc sądzę, że będzie duży kłopot dlatego wspominałem o tym, że w tych wszystkich przedsięwzięciach trzeba to rozłożyć na śrubki, żeby to zrozumieć, czy dane przedsięwzięcie jest realizowane czy też nie jest realizowane? Tak samo będzie choćby na przykładzie tych trzech, czterech, pięciu pytań. Będzie bardzo trudno na nie odpowiedzieć. Co to znaczy współpraca?

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Ale będę miał z czym wrócić, bo dla mnie współpraca to znaczy realną pracę, czyli ja deklaruję jako dyrektor szkoły, mam podpisy od klubu np. Olimpia, że współpracujemy z tą szkołą. Wiadomo, że to jest wciąż papier, ale wydaje mi się, że tylko... przede wszystkim, to inaczej, czy jest oferta zajęć pozaszkolnych w szkole i to realizuję. To tak powinno być zadane pytanie.

dr Marek Jankowski – Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Promocji Zdrowia i Profilaktyki Uzależnień

Właśnie, do tego zmierzam, że tutaj precyzja ma swoje znaczenie.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Jasne.

Radny Karol Rabenda – członek komisji

Jeśli chodzi o to co jest do zrobienia z poziomu samorządu i w gestii samorządu i faktycznie jest to bezkosztowe czy nisko kosztowe to jest jednak rola dyrektorów. Nie wszystkich dyrektorów zmusimy do tego, żeby kochali sport i się do tego przykładali z pasji, ale możemy ich zobowiązać do tego, żeby się przykładali, bo takie mają obowiązki i to powinniśmy egzekwować i tu faktycznie pytanie w jakiej formie ta kontrola będzie czy to będzie właśnie oświadczenie, że współpracujemy z panem Stasiem i jego trenerami, czy to jest klub, który... tych klubów nie jest znowu tak dużo, żebyśmy my jako radni czy miasto, żeby nie wiedziało czy to jest faktyczny klub, który trenuje z dziećmi, czy to jest taka mała działalność.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Wrócę do głównego pomysłu, że my jesteśmy jedynym kontrolerem jakości jako kluby. Nie to co spływa do ministerstwa, nie te dane, bo to jest bzdura, to nie często nic wspólnego z rzeczywistością.

Radny Karol Rabenda – członek komisji

Dlatego na poziomie miasta jesteśmy w stanie zweryfikować czy dany dyrektor współpracuje z klubami, z realnymi klubami, gdzie jest ten trening prowadzony rzetelnie i jest on powszechny i faktyczny. Tutaj kluczowe będzie podejście miasta do dyrektorów. Jeśli ci, którzy nie mają miłości do sportu będą realizować to ze względu na to, że miasto tego od nich wymaga, powinniśmy jako miasto tego wymagać od dyrektorów, bo to nie jest kwestia uznaniowości, czy dyrektor chce się do tego przykladać, czy nie. Oni powinni to robić.

Pani Jagoda Wieczorek – nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

Sport musi być równy ze zdrowiem.

Radny Karol Rabenda – członek komisji

Dokładnie. Zgadzam się z pana diagnozą, dlatego była ta cisza, bo chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że ten sport niestety, ale jest traktowany jako takie „mata piłkę grajta” i spokój. I to jest na poziomie rządowym ministerialnym, na poziomie sejmowym i niestety też, ale i na poziomie samorządowym. Często tak jest, że dobra dajemy tym klubom jakieś pieniądze, dotacje, niech tam sobie trenują, wiadomo, że chcieliby więcej, ale nie mamy, bo mamy inne wydatki. Jeśli chodzi o szkoły to w szkołach przecież jest W-F, to nie będziemy się czepiać, że oni mają robić coś więcej. To nie jest w ich obowiązkach. A w dzisiejszej sytuacji tego sportu powszechnego i zdrowia publicznego jakbyśmy tego nie nazwali to jest jeden z kluczowych rzeczy. Musimy zmienić to podejście, że to jest właśnie kopanie w piłkę przez tych, którzy chcą sobie kopać w piłkę. Przepraszam, że to jest o piłce, bo inne dyscypliny się obrażają zawsze, że to jest tylko piłka, tylko musimy podejść do tego, że to jest inwestycja w zdrowie. Bez tego ruchu to będziemy więcej jako społeczeństwo wydawać pieniędzy na służbę zdrowia, oczywiście fajnie za 20, 30 lat i to się nikt nie będzie przejmować, bo to będą już nie 10 lat poprzedników, ale będą 20, 30 lat tych, którzy dopiero przyjdą do władzy, ale jeśli nie będzie takiej determinacji ze strony miasta, bo jeśli chodzi o te programy rządowe, centralne to oni faktycznie tego co się dzieje to oni tego do końca nie widzą. To jest tak, jak pan opisał, że papier wszystko przyjmie. Tutaj moim zdaniem ta kluczowa rola kontroli, wymuszania na dyrektorach, na szkołach, żeby też nie było tak personalnie, że dyrektorzy są jacyś źli, jeśli nie będzie tej determinacji ze strony miasta to nic nie zadziała, bo faktycznie kluczem do szkoły to jest nadzór nad dyrektorem i jak wy macie organizować jako szkoła, która jest aktywna turniej międzyszkolny jak większość szkół nie jest zainteresowana, bo to trzeba zastępstwo wtedy załatwić, autobus, to są koszty, skąd ja wezmę, itd. Jeśli będzie taka determinacja ze strony miasta, żeby w jakiś sposób przymuszać tych dyrektorów, którzy nie za bardzo kochają sport do tego, żeby się angażowali w te akcje i kontrolować to w sensie jakiś raportów, przecież to nie musi być jakaś nadmierna biurokracja. To jest kwestia sprawdzenia udziału w ilu turniejach czy tej współpracy z klubami jaka ona istnieje w danej szkole. To jest weryfikowane. To się nie zgodzę z tym, że to jest trudne do zweryfikowania. Jakbyśmy jako miasto się przyłożyli do tego, żeby zrobić w ciągu paru miesięcy taką kontrolę jak konkretna szkoła funkcjonuje w tym obszarze sportu powszechnego i współpracy między szkołami i z klubami to myślę, że w ciągu kwartału można by zrobić bardzo dobry mini raport jak konkretna szkoła realizuje ten sport powszechny u siebie. Wyznaczyć pięć głównych filarów, które są do zbadania, współpraca z klubami, sport już w samej szkole, wykorzystanie obiektów. Nie wierzę, że nie da się tego w jakiś obiektywny sposób

zweryfikować brzydkie słowo kontrolą, ale czymś w tym rodzaju. Nie chodzi o to, żeby kogoś potępiać, ale żeby mieć jako miasto wiedzę, którzy dyrektorzy do tego podchodzą z pasji, a którzy, to też nie jest zarzut, nie mają do tego serca, ale to też nie jest usprawiedliwianie dlaczego by tego nie mieli robić. Myślę, że taka diagnoza stanu rzeczy na dzisiaj to powinien być punkt wyjścia też do tego zespołu.

Pan Piotr Ludwichowski – Wiceprezes Klubu Olimpia Osowa

Może jeszcze dodam jako wieloletni nauczyciel. Niestety troszeczkę w sów zawód. Wielu nauczycieli jest leniwych i tu jest problem. Dlaczego? Podam kilka przykładów. Jest akcja W-F za W-F do 30 listopada. Jedni nauczyciele realizują dalej zajęcia sportowe w grudniu. Większość, wypłata przyszła do listopada to ja w grudniu, styczniu, lutym nie będę pracować za darmo.

Pani Jagoda Wieczorek – nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

Nie wiem, czy państwo wiedzą, o czym pan Piotr mówi. To jest program ministerialny finansowany tylko do 30 listopada. Nazywa się Aktywny powrót do szkoły. Jeśli mówimy o jakiegokolwiek systematyczności pracy z dzieckiem to wiadomo, że musi to być jakiś cykl, mikro cykl, tygodniowy, roczny, jakikolwiek. Nie da się pracować z dzieckiem od września do listopada, a potem czekamy na pieniądze, dobra może w marcu dostaniemy pieniądze to zaczniemy. Ten, kto teoretycznie jest leniwy, mówię ze swojej perspektywy, kto chce pracować za darmo? Wiadomo, że każdy chciałby za to wynagrodzenie. Jeśli wiem, że mam pieniądze tylko do 30 listopada to podejmuję jakąś decyzję, albo A prowadzę do 30 listopada i mam gdzieś w powołaniu to co się dzieje do marca, albo jestem sumienna i prowadzę dalej to za darmo, ale wiem, że to się potem przełoży na dobro dzieci, moje, kontynuację zajęć, bo nie będę znowu musiała zbierać dzieciaków, itd. Tak to wygląda.

Pan Piotr Ludwichowski – Wiceprezes Klubu Olimpia Osowa

Dużo zależy też od nas samych, od tego dołu, bo żadne ministerstwo, żaden Urząd Miasta nie załatwi sprawy jeśli od dołu nie będzie tego szkolenia, nie będzie tej pracy. To jest najważniejsze w tym momencie.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Ja już jestem 15 lat dalej i mówię to przymus do tego nauczyciela każdego obligatoryjnie do wystawienia reprezentacji do rywalizacji międzyszkolnej, bo wtedy będzie miał cel, bo jak ma choć trochę ambicji to nie wystawi byle kogo, nie pojędzie, bo będzie wstyd, bo będzie świadczyło jak przygotował zawodników, a jak będzie musiał ich przygotować to przynajmniej jedną dyscyplinę ulubioną przygotuje i już mamy sport.

Pan Piotr Ludwichowski – Wiceprezes Klubu Olimpia Osowa

Masz rację. U mnie w szkole pracuje 12 nauczycieli. 4 do 5 bierze udział w czymkolwiek, nawet w Radach Pedagogicznych, zebraniach z rodzicami, obowiązkowych rzeczach. Niestety prawda jest taka, że są to nauczyciele młodzi. Większość, która przepracowała ileś została z pasji i to czy płacone, czy nie płacone zawsze chodzi, a młodzi teraz tak liczą, a ile mogą zarobić? Ile z tego mogą mieć?

Pan Robert Brzeziński – Prezes Zarządu Olimpia Osowa

Słuchajcie, myślę, tak jak słucham, że kluczowa też jest kwestia celu, bo tak jak mówisz Darek szkoła i klub powinny w jakiś sposób współpracować. Też jestem po AWF-ie, też jestem trenerem, ale nie prowadzę jako tako treningów, zajmuję się administracją właśnie klubu u nas. Uważam, że to jest jeden z głównych powodów do rozwoju sportu w regionie. Jeżeli jest chęć rozwijania klubu pod kątem administracyjnym to wówczas sekcje się rozwijają. U nas na przestrzeni czterech lat praktycznie podwoiliśmy ilość dzieci w naszym klubie. Ponad 600 członków. To jest jedna kwestia. Druga cel szkoły. Cel szkoły z mojej perspektywy wygląda tak, że jest uśredniony, czyli mamy 25 uczniów, 5 jest wybitnych, 5 średnich, 5 ledwo się potyka o własne nogi i reszta jest jako. Nie wiem jakie są statystyki finalnie, ale jakie jest założenie? Uśrednienie tego W-F-u, bo nie można zrobić tej lekcji w taki oto sposób, oczywiście jak ktoś ma dużą wiedzę i duży zakres swoich umiejętności to na pewno postara się troszeczkę zwiększyć intensywność tej lekcji, ale na pewno cel jest uśredniony, 100%. A w klubie i uważam, że taki jest nasz cel długofalowy, że my równamy wybór. Przychodzi człowiek, przychodzi dziecko musisz go nauczyć czegoś, bo też masz drugą stronę, bo masz opinie publiczną w postaci rodzica i po co przychodzi na ten trening? Żeby czegoś się nauczyć. Po to jedzie na zawody. Po to jedzie, żeby go zobaczyć. To jest jakby druga strona medalu. Trzecia strona medalu, o czym powiedział Karol, tak naprawdę wystarczy respektować kwestie zarządzenia i o tym już rozmawiałem z Karolem i wczoraj i jest zapis zarządzenia Prezydent Miasta, że pierwszeństwo korzystania z obiektów, o których mowa mają sportowe grupy młodzieżowe. Krótka piłka. Wystarczy napisać respektujcie zarządzenie.

Radny Karol Rabenda – członek komisji

I kontrolować.

Radny Łukasz Świacki – Wiceprzewodniczący Komisji

Chciałbym na chwilę odnieść się do prezentacji dr Sarnowskiego, bo pan poruszył problematykę dostępności czy oblegania tych przyszkolnych obiektów sportowych, sal gimnastycznych i boisk. To być może naprawdę jest tak, że rzeczywiście nie chcą wpuszczać, ale na przykładzie szkoły na Pieckach-Migowie nie takiej znowu małej to widzimy, że te boiska i sale są zajęte po południu od 15 do 19 zawsze, przez cały tydzień.

Moje dzieciaki grają, że jest po 40 na boisku. Więc to też jest mała efektywność tego. Po prostu są liczne szkoły. Więc trzeba by się było przyjrzeć w Gdańsku jak to jest, czy nie są przeładowane. Jedna teza, która w tej prezentacji jest istotna i być może się co do niej zgodzimy to, że plan lekcji powinien być rozpoczynany właśnie od W-F-u, bo każdy kto ma, albo miał małe dzieci to wie, że to czy ono się nauczy tabliczki mnożenia teraz czy później, albo historii to nie jest taki problem, ale jak się wcześniej nie nauczy ruchu to już jest pewien problem. Więc być może powinniśmy sobie nadać za priorytet coś takiego, żeby uświadamiać, że to jest jednak ważniejsze zajęcie w szkole to Wychowanie Fizyczne niż inne przedmioty. Chociaż nie pozwolić spychać w rolę mniej ważnego, bo jako rodzic pewnie jesteśmy w stanie się co do tego zgodzić, że to jest bardzo ważne.

Pan Robert Brzeziński – Prezes Zarządu Olimpia Osowa

Zgadza się, ale też jest kwestia infrastruktury, o czym rozmawiamy, bo jeżeli nie ma tej infrastruktury też rozumiem, że miasto ma ograniczone możliwości i jakiś swój, mam nadzieję, że jest plan sportowy. Czy jest jakiś plan sportowy w Urzędzie Miasta dotyczący infrastruktury? Kiedyś były boiska przyszkolne. Teraz czy jest coś takiego?

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Projekty infrastrukturalne, pytacie o te duże?

Pan Robert Brzeziński – Prezes Zarządu Olimpia Osowa

Ogólnie, czy coś wiadomo, że w tym roku będzie budowane, hala? Na czym mi zależy? Bo w tej chwili programy ministerialne są na tyle barierą, że np. dobrze zorganizowane kluby sportowe, duże kluby sportowe nie chcą podejmować czasem tych programów infrastrukturalnych, ponieważ zbyt duży wkład własny jest do tego, aby zrealizować taką inwestycję, a później są właśnie jakieś „projekty”, gdzie wydaje się miliard, 500 mln zł na to, żeby po prostu one były i to jest może pytanie ważne, bo o tym w gronie trenerskim o tym kiedyś rozmawiałem, że może te progi wkładu własnego powinny być niższe w okolicach 20%, 15% i wtedy przy współudziale z miastem, dałoby część działki i niech klub się zorganizuje, weźmie pożyczkę i tyle. Przez 10-15 lat działa w porządku i wtedy będzie miało jasność, że zrealizuje te kryteria infrastrukturalne. To są rzeczy, o które już teraz można o nie zadbać i czasem można otworzyć ten wachlarz na inne struktury, niekoniecznie finansuje tylko miasto, niekoniecznie tylko ministerstwo, niekoniecznie sponsorzy, bo też jak zwykle jest ich jak na lekarstwo, albo są scentralizowani w postaci spółek Skarbu Państwa i zostajemy sami, a tak naprawdę zobaczcie mamy inwestycję 2 mln zł, niech to będzie 20% wkładu własnego, mamy 400 tys. zł na przestrzeni 10-15 lat, człowiek weźmie, wyjdzie ok 5000 zł miesięcznie, 7000 zł raty to jeżeli jest klub zorganizowany to wcale nie są to jakieś olbrzymie pieniądze, a można realizować się w

dalszym kryterium. Także na to myślę, że warto zwrócić uwagę. Jeszcze później chciałbym dwa słowo na temat tego naszego boiska.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Teraz proszę.

Pan Robert Brzeziński – Prezes Zarządu Olimpia Osowa

Karol tu się mocno przyczynił do tego boiska przy szkole 81. Radny Karol Ważny, i Łukasz i Andrzej oczywiście i Adam. Zostało zrealizowane boisko, o które przez 10 lat zabiegaliśmy. Normalnie wszystkie podeszwy są zdarte, ale co się dzieje? Po 10 latach zbudowali boisko. Część środków jest ministerialnych, część Urzędu Miasta, super. Okazuje się, że 30 września boisko zostało oddane i do dnia dzisiejszego nie możemy na nie wchodzić. Czyli mamy najgorszą rzecz jaką możemy teraz zrealizować to jakby dziecku dać lizaka i powiedzieć, słuchaj, ale nie możesz go jeść, ale możesz patrzeć. I przez 4 tygodnie, jest 25 września ja nie wiem jak to rozwiązać, pytam się dyrekcji i właśnie pana dyrektora sportu co tu zrobić. Nikt nie jest w stanie odpowiedzieć. Bo na dzień dzisiejszy kluby sportowe nie mogą wejść na boisko. Dwa, są uwagi co do tego jak została wykonana inwestycja, dla kogo została wykonana inwestycja czy dla szkoły czy dla klubu sportowego. To był program ministerialny i się okazuje, że są poprawki, a kiedy będą one zrealizowane to tego nikt nie wie. Najgorsze jest to, że staramy się wejść na to boisko ponieważ mamy 270 dzieci w sekcji piłka nożna, z tego dużą część zabieramy do lekkiej atletyki . Przychodzą i trenerzy są też uczuleni, że jak mają jaką zdolność to też ich tam kierujemy, bo wiemy, że w piłkę się nie sprawdzą. Od razu trzeba ich kierować. Unihokej. Piłka nożna jest dla nas najważniejszą kwestią, bo wiemy, gdzie możemy ich od razu zabrać. Jak ktoś jest duży to nie będzie grał w piłkę nożną od razu na rzuty, albo piłka ręczna. To od razu trzeba o tym myśleć. To są takie kluczowe aspekty. Ale do czego zmierzam? Próbujemy wejść na boisko. Oczywiście mamy naszego kolegę, przyjaciela Grembockiego, który był naszym trenerem, natomiast teraz otworzył swoją szkołkę i jest awantura, bo nikt nie wchodzi na boisko, ale on wchodzi i nikomu to nie przeszkadza, ani miastu, bo kontaktuje się z miastem, ani szkole, no bo szkoła na ten moment została bez żadnych narzędzi, bo otrzymała to boisko bez regulaminu, bez niczego i oni nie wiedzą co z tym zrobić, bo to dla nich jest problem. Kobieta, która zarządza boiskiem jest zastraszona przez człowieka, który jest pokroju pana Kosteckiego, myślę, że spokojnie można o tym powiedzieć i o tym warto mówić, bo jeżeli ludzie w ten sposób działają, nie chodzą, nie rozmawiają, tylko straszą, to są terroryści, z nimi nie można dyskutować. Z nimi nie można siadać do stołu. I tyle. I tak powinno być. Ja sobie pozwoliłem na taką analizę drodzy państwo, że poszedłem do związku, bo tak nie może być. Ile osób zgłoszonych do związku ma jeden klub, czy drugi klub, żeby mogli trenować, żeby te dzieci mogły wejść na to boisko i się okazuje, że kolega ma 18 osób zgłoszonych, a rości sobie prawo do wszystkich godzin i wejść, a my mamy 138 jeżeli

chodzi o same rozgrywki. Jest proporcja 13% do 87%. Pytam się komisji, bo już nie wiem do kogo mam dzwonić? Już nie wiem do kogo. Z kim mam rozmawiać? Co tu zrobić, bo ani nie ma dostępu do boiska, boisko stoi, nie wiem.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Za duża władza rozłożona na kilkanaście podmiotów i tak naprawdę odpowiedzialność się rozmywa, ale wydaje mi się, że na poziomie samorządu tego nie zrobimy, dlatego to jest do ministerstwa i musimy określić kto ma jaką władzę na obiekcie i kto tym rozporządza, bo według mnie w mieście powinna być osoba od kultury fizycznej znawca, który mówi, mamy takie dyscypliny, mamy takie obiekty i do tego to co pan przed chwilą powiedział, że niektóre dyscypliny możemy przenieść na mniejsze obiekty, a niektóre dyscypliny powinny i grupy, które są w klubie dobrze zorganizowane, są liczebne wejść na te większe obiekty, ale idziemy przyzwyczajaniem właśnie, bo pan dyrektor, pani dyrektor od 30 lat współpracuje z panem X, który tutaj był i pan X nie wyobraża sobie przeniesienia swojej działalności gdzieindziej. Jeżeli tak będziemy patrzeć, a nie na dobro ogółu to nic dobrego się nie wydarzy, bo obiektów szybko nie wybudujemy, ale te co mamy wszystkie powinniśmy, przede wszystkim wszystkie, a później optymalnie zagospodarować. Sekcje małe, gdzie trzeba małej przestrzeni, małe sale, dużo szkół ma małe salki do judo, do tańca sale, tam można zorganizować sporty walki, gimnastykę, które odciążą większe obiekty, które potrzebują gry zespołowe, ale trzeba naprawdę przysiąc do tego i to poukładać. To nie jest proste, ale sukcesywnie w perspektywie czasu przyniesie olbrzymi efekt, bo sal szybko nie zbudujemy. Wiemy o tym dobrze, pieniędzy nie ma. I czy to kluby, czy inni, to wiemy dobrze, że obiekty szybko nie powstaną.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Rozumiem, że Grembocki trenuje za przyzwoleniem szkoły?

Pan Robert Brzeziński – Prezes Zarządu Olimpia Osowa

Ostatnia sytuacja była w poniedziałek taka, że w piątek oczywiście przejeżdżam, patrzę, on wchodzi na boisko. Co tu się dzieje? Dzwonię w poniedziałek do kierowniczkę, kierowniczka mówi, że on powiedział, że on musi wchodzić, bo on jest tutaj panem trenerem, tutaj wpuszcza dzieci i że on w poniedziałek też będzie, bo Łukasz, żebyś wiedział, pani dyrektor jest w tej chwili na zwolnieniu lekarskim. Myślę, że w edukacji warto o tym powiedzieć, bo jest nowy dyrektor w szkole od 1 września, 30 września zostaje przekazane nowe boisko na poczet szkoły, która jest operatorem tego boiska i teraz tak, jest nowy dyrektor, który ma trudność, żeby ogarnąć w ogóle szkołę, a co dopiero obiekt sportowy, 1200 dzieci, boisko sportowe, dwa. Trzecia rzecz dopiero przejmuje tą szkołę 1 września. Nigdy się z czymś takim nie spotkałem, że tego dnia, kiedy rozpoczyna się szkoła, czy tam tydzień wcześniej on przejmuje szkołę. To jest jakiś proces. To powinno być ze 3 miesiące, żeby się

dowiedzieć do się tam dzieje. Ale pomijam. Pani dyrektor jest na zwolnieniu lekarskim, a otrzymała obiekt bez regulaminów, bez cenników. Ona nie wie co ma zrobić. Ona jest w kropce też. I ona teraz robi tak.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

I sport nie istnieje w tej szkole i takich placówek mamy dużo.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Nie jest oddane.

Pan Robert Brzeziński – Prezes Zarządu Olimpia Osowa

Boisko jest oddane. Szkoła wchodzi do 16-tej.

Radny Karol Ważny – członek komisji

Formalnie nie jest przygotowane.

Pan Robert Brzeziński – Prezes Zarządu Olimpia Osowa

To są takie rzeczy. To co było naszym marzeniem ono się ziszcza na naszych oczach, ale okazuje się, że staje się naszym koszmarem, bo nie dość, że nie mamy nic to jeszcze musimy patrzeć na to, że nie możemy na to wejść. A tutaj wasze grono naprawdę bardzo nam pomogło, żeby to boisko powstało i władza poprzednia rządząca dała na to środki i miasto. To był ewenement na skalę kraju. Przez 8 lat nikt nie dał, nie było to współmierne koszty, albo w ogóle żadne projekty nie były współfinansowane z centrali i z Urzędu Miasta.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Mamy Sesję Rady Miasta, będzie pani Prezydent Chabior, będzie pani nowa dyrektor Wydziału Edukacji.

Pan Robert Brzeziński – Prezes Zarządu Olimpia Osowa

Byliśmy na spotkaniu z panią Prezydent Chabior.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Temat jutro z Karolem ... Ponad 10 lat temu brałem udział w meczu charytatywnym, który organizował były ksiądz, żeby parę groszy uzbierać, żeby to boisko powstało. Nie ukrywam dałeś porządny impuls do działań i spowodowałeś, że to boisko powstało. Jutro panią Prezydent Chabior i panią dyrektor Dmitruk poprosimy w wolnej przestrzeni o rozmowę. Na każdym obiekcie musi być regulamin.

Pan Robert Brzeziński – Prezes Zarządu Olimpia Osowa

Ja mówię o czym innym, że ta pani dyrektor została zostawiona sama sobie. Później jest sytuacja patowa.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Dyrektor bierze odpowiedzialność.

Pan Robert Brzeziński – Prezes Zarządu Olimpia Osowa

Ja mówię o czymś innym, że nie można wchodzić tak jak robi to pan Grembocki. Ja bym proponował jeżeli ma być jakikolwiek podział to zrobimy to wedle ilości zawodników związkowych. To jest chyba najrozsądniejsze. Tyle. Jestem gotów do rozmów, ale też nie możemy dać i uginać się pewnemu terrorowi. Dlaczego tu przyszliśmy? Mamy rozłożone ręce. Nie wiemy co mamy robić. Druga szkoła nie możemy wejść na mecze, na halę, na unihokeję i nasza frustracja rośnie.

Pani Jagoda Wieczorek – nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

Wiemy, że możemy robić dobrą robotę, a my jej nie możemy robić.

Pan Piotr Ludwichowski – Wiceprezes Klubu Olimpia Osowa

Jeżeli nam mówią, że mamy znaleźć sobie salę w Boninie, a my mówimy, że chcemy grać mecze w Gdańsku.

Pani Jagoda Wieczorek – nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

Państwo nas sponsorujecie jako miasto Gdańsk, a tu mamy płacić dla Banina, czy dla Gdyni za wynajem hali?

Pan Robert Brzeziński – Prezes Zarządu Olimpia Osowa

I ten balon rośnie, ta frustracja rośnie. Po co nam robić jakieś rzeczy jak możemy usiąść przy stole i to rozwiązać.

Pan Piotr Ludwichowski – Wiceprezes Klubu Olimpia Osowa

U nas jest jeszcze problem finansowy. Jesteśmy zmuszeni do szukania sali. Jesteśmy klubem gdańskim. Płacimy stawkę jako klub gdański 100 zł za godzinę. W Gdyni jesteśmy zmuszeni do wynajęcia sali i będziemy płacić 340 zł za godzinę, w Gdyni, bo kluby gdyńskie mają zniżkę, kluby gdańskie nie mają zniżki. Jak może dyrektor szkoły gdańskiej danego osiedla, gdzie ma w kwietniu już informację, że jest sala zamknięta, że prosimy o udostępnienie trzech treningów w tygodniu po 1,5 godziny.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

W której szkole?

Pani Jagoda Wieczorek – nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

W 33. Tam są dostępne godziny. Tam jest możliwość wejścia, ale ja jeszcze nie usłyszałam powodów dlaczego nie. Ja chcę usłyszeć dlaczego nie.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Ile tam jest dzieci w 33-ej?

Pan Robert Brzeziński – Prezes Zarządu Olimpia Osowa

Też ponad 1000. Tam też jest ośrodek piłki ręcznej. U nas jest urodzaj, że jednak za tą obwodnicą sami się zorganizowaliśmy i tyle. I też problem jest tego typu, że będąc za obwodnicą mamy ograniczony dostęp do infrastruktury. Jeśli byśmy byli na dole to moglibyśmy szukać innych miejsc do treningów. A tutaj nie możemy.

Pani Jagoda Wieczorek – nauczycielka Wychowania Fizycznego, zawodniczka Olimpia Osowa

Już jest październik. Gdzie coś znajdziesz? My szukaliśmy od kwietnia. Było wykonanych mnóstwo telefonów na wszystkie obiekty możliwe. Wybrzeże ma na GUMedzie, bo AWF zamknięto. Udało się. Z tego co słyszałam to koszykarki usunięto z Politechniki, żeby mogła wejść Gedania, czyli Politechnika usunęła własny klub z własnego obiektu, żeby ktoś inny mógł wejść, także to są naprawdę trudne sytuacje.

Pan Piotr Ludwichowski – Wiceprezes Klubu Olimpia Osowa

Jedna sprawa. Jest za mało, ale nie wybudujemy teraz. Ale zrobimy ten podział sprawiedliwie. To można zrobić rozporządzeniem, bo ja nie chciałbym co roku walczyć o to samo. Przychodzić do dyrektorki szkoły jednej, drugiej, trzeciej, piątej...

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Panie trenerze, przepraszam, ale nie da się jednym rozporządzeniem pewnych rzeczy zrobić.

Pan Piotr Ludwichowski – Wiceprezes Klubu Olimpia Osowa

W tym sensie powiedziałem, że szkoła, sks-y, kluby sportowe działające na terenie danej dzielnicy, dopiero później inne stowarzyszenia sportowe, a na samym końcu wynajem. Jeżeli w szkole jest wynajem prywatnym osobom, a ja w tych godzinach, ja też za to płacę, ja przyjdę zapłacić, chcę to wynająć. Nie chcę dostać za darmo. 19:30 czy 20:00 chcę to

wynająć. Dlaczego ma być grupa X, Y, Z prywatni ludzie? Jeżeli sala miałaby stać wolna ok, niech wynajmują, ale najpierw dzieci i młodzież.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Drodzy państwo. Zbliżamy się do końca posiedzenia. Wiemy jakie są problemy. Jutro z Andrzejem porozmawiamy z panią Prezydent.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

To jeżeli chodzi o Osowę.

Radny Karol Ważny – członek komisji

A te tematy systemowe to zespół musi jak najszybciej powstać i tam trzeba te tematy poruszyć.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

To druga konkluzja, że zespół. Też z panią Prezydent Chabior jutro wtedy porozmawiamy, żeby jak najszybciej nastąpiło powołanie tego zespołu, żeby te pierwsze posiedzenia się odbyły jak najszybciej. Wiemy jakie są problemy. Kontakt mamy. Jeżeli będą jakiegokolwiek ruchy, działania będę was informował panie dr Sarnowski i Olimpia, więc jeżeli państwo radni więcej głosów nie mają to proponuję dyskusję zamknąć. Pewnie moglibyśmy jeszcze godzinami o tym rozmawiać. Są jeszcze jakieś komentarze?

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Na Komisji Edukacji rozmawialiśmy i zobligowaliśmy panią dyrektor edukacji nową, żeby poinformowała nas radnych, że jak jakaś szkoła nie może udostępnić po godzinach boisk to, żeby nas poinformowała dlaczego. Ma takie zapytanie rozesłać też po szkołach. To ma motywować dyrekcję, żeby jednak otwierały obiekty. Ten temat wraca. Chcę, żeby pan wiedział, że nie jest tak, że nic się nie dzieje.

dr Dariusz Sarnowski - autor programu

Rozumiem, tylko jak mówiłem rozmawiałem z panem dyrektorem Korolem i byliśmy w jakimś punkcie i minęły 3 lata i mogę powiedzieć z ręką na sumieniu, że nic się nie zmieniło. Naprawdę. W tej kwestii, którą przedstawiałem.

Radny Andrzej Kowalczyk – członek komisji

Panie przewodniczący, ja zakończyłem.

PUNKT - 5

Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

Radny Łukasz Bejm – Przewodniczący Komisji

Rozumiem, że ten punkt mamy wyczerpany, bo nic więcej nie mamy. Dziękuję bardzo.

Na tym posiedzenie zakończono – godz. 18:00

Przewodniczący

Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki RMG

/-/ Łukasz Bejm

Protokół sporządziła:
Joanna Świeczkowska